NUMER 30.

DZIENNIK POWSZECHNY

24 Października / 5 Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 5 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.

W następstwie ogłoszonego, w Warszawskich pismach czasowych i Dziennikach Gubernjalnych, rozporządzenia Komisarzy Najjaśniejszej Królowej Wielkiej Brytanji, o przyjmowaniu i umieszczaniu płodów przemysłowych i utworów sztuk pięknych, na odbyć się mającej w roku 1862 *powszechnej wystawie w Londynie;—Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości publicznej, co następuje:*

(*Dokończenie*).

Klasa 5. Przedmioty do budowy dróg żelaznych należące, nie wyłączając lokomotyw i wagonów.

Klasa 6. Wagony, oprócz wózków do kolei konnych.

A. Powozy miejskie: karety, kocze, prelotki, kiszki, kabrjolety, linijki, sanki i t. p.

B. Powozy podróżne: dormezy, bryczki, furgony i t. p.

C. Powozy publiczne: dyliżanse, omnibusy i t. p.

D. Pojazdy wiejskie: bryczki, wozy. sanie i t. p. (Z przedmiotów tej klasy szczególniejszą zwrócićby mogły uwagę powozy właściwe krajowi oraz do potrzeb miejscowych i klimatu zastósowane. Przyjęcie podobnych przedmiotów, jako też poniżej wyszczególnionych ciężkich, zależeć będzie od czasu ich dostawienia i dogodności w przesyłce do Londynu).

Klasa 7. Machiny rękodzielnicze i fubryczne.

a) Machiny przędzalniane, tkackie i inne rękodzielnicze, lub modele takowych; machiny do przeróbki bawełny, lnu, konopi, wełny i jedwabiu; machiny do wyrabiania papieru do pisania; machiny drukarskie i introligatorskie; *b*) Machiny (i modele machin) w zakładach górniczych używane: do przeróbki rud, kruszców i kamieni, walce do walcowni, machiny do ciągnienia drutu i gwoździarskie, warsztaty do wyrzynania, obciosywania i przedziurawiania wyrobów kruszcowych, tokarnie i mutrownie do wyrabiania szrub, machiny do wyrabiania drobnych przedmiotów kruszcowych; do rznięcia, szlifowania i polerowania kamieni, oraz szkła i t. p.; *c)* machiny (i modele machin), używane do mechanicznej i chemicznej przeróbki materij roślinnych i zwierzęcych, do rznięcia i strugania drzewa; do wymłacania i wytłaczania płodów roślinnych i zwierzęcych; do wyprawiania skór; młyny mączne, mechanizmy i przyrządy dla zakładów gorzelnianych, browarnych, cukrowniczych i innych.

Klasa 8. Machiny w ogólności (motory mechaniczne).

a) Machiny parowe stałe i locomobile; machiny parowe dla statków morskich i rzecznych; kotły parowe zwyczajne i rurkowate, jako też i modele takowych; *b)* machiny hidrauliczne albo modele onych: koła wodne różnej konstrukcji; turbiny, machiny wodne, pompy wodne, narzędzia pożarne, prasy hidrauliczne i inne; *c)* machiny pneumatyczne; młyny wietrzne, pompy wietrzne, miechy hutnicze; machiny Erikcsona lub modele onych; *d)* mechanizmy komunikacyjne i inne: żurawie, kafary, wagi, instrumenta do mierzenia ciężkości gatunkowej ciał i t. d.

Klasa 9. Machiny i narzędzia rolnicze i ogrodnicze.

Klasa 10. Przedmioty inżynierji cywilnej, architektury i budowlane; piece, kominy i inne przyrządy do ogrzewania; rury do sprowadzania gazu do oświetlania i wody; wentylatory, zamki, zasuwki, zawiasy i wszelkie części do budowli prywatnych; modele aparatów ogrzewających.

Klasa 11. Przybory inżynierji wojskowej i narzędzia; amunicja i odzież wojskowa; broń artyleryjska i ręczna.

Klasa 12. Budownictwo okrętowe i przybory okrętowe.

Klasa 13. Narzędzia i przyrządy, używane w naukach przyrodzonych.

Klasa 14. Aparaty fotograficzne i fotografje.

Klasa 15. Przyrządy do zegarów.

Klasa 16. Instrumenta muzyczne.

Klasa 17. Instrumenta chirurgiczne i przyrządy. (Wszelkie przodmioty, do klas od 10 do 17, jeżeli okażą się odpowiedniemi ich przeznaczeniu i należycie wyrobionemi, jak niemniej jeżeli przedstawione zostaną w terminach właściwych, przyjęte zostaną przez Komitet).

Klasa 18. Wyroby bawełniane.

A. Przędza: water, wątek i medium głównych w kraju wyrabianych numerów (po 1 lub 2 paczek zwyczajnej 10-cio funtowej wagi każdego gatunku, z oznaczeniem pochodzenia włókna, z których wyrobiona).

B. Wata bawełniana, z wymienieniem pochodzenia materjału, (od 3 do 5 funtów każdego gatunku).

C. Perkal ręczny i maszynowy, surowy i wyrobiony, barchan, dymka, pika, tyftyk, kitajka, nankin, płócienka, drelichy, kołdry i t. p. gęste wyroby bawełniane, białe i farbowane, jednokolorowe i pstrotkane.

Muślin, tarlatan, organtyna, półbatyst i inne lekkie bawełniane tkaniny.

Półaksamit, welwet i welweret surowy i wyrobiony (w całkowitych sztuczkach lub kawałkach długości niemniejszéj od 10 arszynów).

Wyroby dziane: pończochy, szlafmyce, kaftany, trykoty, (w sztukach lub tuzinach).

Uwaga. Wyroby z surrogatów bawełny zaliczają się do tejże klassy, jako to: z tojaści (asclepias syriaca), wełny iglastej, i t. p.

Klasa 19. Wyroby lniane i konopne.

A. Przędza lniana i konopna maszynowa wszelkich numerów (od 10 do 20 funtów każdego gatunku, ręczna od 6 do 10 motków również każdego gatunku).

Nitki do szycia (od 5 do 10 funtów każdego gatunku).

Przędza do lin (po całym kręgu zwyczajnéj wagi handlowej).

Liny czyste i smolne, sznury całemi kręgami.

B. Tkaniny: Płótna lniane i domowe grube także lniane, konopne, zgrzebne i z paździerzy.

Worki bez szwów.

Płótna żaglowe trzecharszynowe i flamandzkie.

Rawentuch surowy i bielony.

Płótna cienkie.

Drelich i w ogóle wszelkie lniane oraz konopne kiprowane tkaniny, mięszane i niemięszane z bawełną, surowe, bielone, farbowane, pstrotkane i drukowane.

Bielizna stołowa wszelka.

Serwety i obrusy pstrotkane.

Ręczniki i wszelkie chustki (okazy mają być przedstawiane całemi sztukami albo tuzinami).

Do tej klasy zaliczają się przędze tkaniny z surogatów lnu i konopi, *np.* z włókien pokrzywy.

Klasa 20. Wyroby jedwabne i aksamit.

A. Jedwab przędzony i farbowany: organsyna, floret i jedwab kręcony zwyczajny oraz podwójny (od 5 do 10 motków każdego gatunku).

B. Tkaniny jedwabne i pół-jedwabne wszelkie na suknie, gęste, lekkie, przezroczyste i nieprzezroczyste, gładkie, kiprowane i deseniowane, atłasy, fulary i t. d.

Adamaszki do pokrycia mebli, brokadele, rypsy, i t. p.

Plusz i aksamit rozmaitych kolorów.

Lamy przerabiane i gładkie.

Basony i galony jedwabne oraz mięszane z srebrem i złotem.

Wstęgi orderowe i wstążki.

Pasy.

Wyroby z szenili jedwebnéj i z bour-de-soie. (Okazy przedstawiane być mają w sztuczkach nie mniéj jak po 10 arszynów, lub w całych sztukach. Lamy przerabiane i gładkie mogą być dostarczane w okazach długości niemniejszej od 5 arszynów).

Klasa 21. Wyroby wełniane i kamelerowe.

A. Przędza wełniana gremplowana i z wełny czesanej, osnowa i wątek (od 10 do 20 funtów każdego gatunku).

B. Tkaniny wełniane folowane: sukna cienkie i półcienkie; wielblądzie, sukna ordynaryjne żołnierskie; różne materje sukienne, jako to: pół-sukienko czyli draps-des-dammes, kastor, kaźmirek, trico-kasimir, satenlen, wigoń, draps, baja, molleton, ratyń, flanela, tryp, plusz, kapy, kołdry, chustki i serwety, jednokolorowe, pstrotkane lub nabijane, tudzież samodział,—(w kawałkach niemniejszych od 10 arszynów lub w całych sztukach).

C. Tkaniny welniane i półwełniane, niefolowane czyli bezwarwne ciężkie; kamlot, lasting, lustryna, merynos, półmerynos i t. p.—Lekkie: mouselin-delin, bareż, popielina, kaszmir i t. p. jednokolorowe i pstrotkane.

Chustki wełniane, wszelkie wyroby z koziego puchu, — (w kawałkach niemniejszych jak po 10 arszynów, lub w całych sztukach).

Klasa 22. Kobierce.

Kobierce całkowite i przeszywane, tkane i z nabitą osnową, wyrobu ręcznego i mechanicznego.

Wojłoki i dywany wojłokowe,— (każdego gatunku od 5 do 10 arszynów, lub całemi sztukami).

Klasa 23. Wyroby przędzone, tkane, folowane i wojłokowe, przedstawiane jako wzory sztuki farbowania i drukowania.

Przędza bawełniana i tkaniny, ufarbowane na kolor adrjanopolski,—(od 10 do 20 funtów, a tkaniny w całych sztukach, niemniejszych jak po 10 arszynów).

Perkale na koszule, chustki i do pokrywania mebli.

Perkale i chustki ponsowe, wybijane na tle adrjanopolskim.

Wszelkie tkaniny wełniane, półwełniane i półjedwabne drukowane: mouselin-de-lin, szale, bareże, *i t. p,* — *Chustki i szarfy*, — *(okazy przedstawiać* należy w kawałkach niemniejszych jak 10 arszynów lub w całych sztukach).

Klasa 24. Koronki i hafty.

Okazy koronek i haftów roboty domowej i włościańskiéj.

Wyroby haftu złotem.

Tiul maszynowy i zasłony haftowane.

Klasa 25. Wyroby z skór, futer, piór, włosów i szczeciny.

A. Towary kuśnierskie z wszelkich wyprawnych skór i futer zwierząt swojskich i dzikich, znajdujących się w granicach kraju i przywożonych.—(Futra większe w okazach nie więcej jak po 3 sztuki, mniejsze zaś do 20 sztuk każdego gatunku).

B. Włosy i szczecina w wyrobkach, jako to: tkaniny do pokrycia mebli, włosienica, i do sit używane; ozdoby z włosów, kity, peruki, kapelusze i t.p. Pędzle i szczotki wszelkie. — (Tkaniny w kawałkach lub sztuczkach, wyroby zaś od 2 do 6 sztuk każdego gatunku).

Klasa 26. Skóry wyprawne, wyroby siodlarskie i rymarskie.

A. Skóry wyprawne kolorowane i niekolorowane, lakierowane i t. p. safjany, skórki rękawicznicze, irchy i zamsze, towar szewcki przykrojony, pargamin i t. p. — (okazy tych wyrobów pożądanem jest mieć w całkowitych skórach i kompletach, z oznaczeniem przy każdym wagi i ilości; materjał zaś szewcki w paczkach, zawierających po 6 i 12 sztuk każdego gatunku).

B. Wyroby siodlarskie i rymarskie: chomonta, munsztuki, siodła, szleje i t. p.—(w zupełnych kompletach każdego gatunku na jednego lub parę koni).

C. Walizy, woreczki, torby, futerały, pochwy i t. p.—(do 2 sztuk każdego gatunku).

Klasa 27. Przedmioty odzieży i obuwia,—(każdego gatunku po jednej sztuce lub parze.—Drobne przedmioty, np. pasy, rękawiczki, po tuzinie).

Klasa 28. Papier do pisania, materjalja kancelaryjne, sztuka drukarska i introligatorska. Wszelkiego gatunku papier: do pisania, drukarski, kolorowy i rysunkowy — (od ¼ do ½ ryzy każdego gatunku). Papier z surogatów szmat. Potrzeby kancelaryjne i kantorowe, księgi rubrykowane, blankiety, atrament, opłatki, lak, pióra do pisania i t.p. Wzory wyrobów litografowanych i drukarskich. Okładki, futerały, kartonaże — (po jednym okazie każdego przedmiotu).

Klasa 29. Pomoce naukowe i przybory. Tu należą także przedmioty, służące do ćwiczeń gimnastycznych i do zabaw dziecinnych.

Klasa 30. Meble i wyroby z papier-maché, sztuka tapicerska i obicia. Posadzki deseniowe po jednej tafli każdego gatunku. Meble drewniane, bez ozdób i z ozdobami z bronzu i innemi. Meble żelazne. Wyroby z masy papierowej: tace, naczynia, tabakierki i t. p., — takież z carton-pierre, blachy lakierowanej i wojłoku. — Ozdoby ścienne z papier-maché. — Wyroby z trocin drewnianych. Obicia papierowe. Rolety. Parawany. Transparenta.

Klasa 31. Żelazne i w ogóle sprzęty metalowe. Wyroby z żelaza kutego i lanego, miedziane, bronzowe i mosiężne; naczynia kuchenne, ozdoby lane i wytłaczane, lichtarze, kinkiety, lampy, figury i biusty bronzowe, dzwony i t. p. Wyroby i naczynia cynkowe, ołowiane i ze spiżów. Guziki i inne drobne wyroby metalowe. Wyroby z drutu żelaznego i miedzianego, siatki i liny druciane i t. p.—(w całych sztukach, wyroby zaś drobniejsze w tuzinach, półtuzinach lub parach.

Klasa 32. Stal i wyroby nożownicze. Noże i widelce, stołowe, deserowe i inne; scyzoryki i noże myśliwskie, nożyczki różnych kształtów, brzytwy i t. p. Piły, pilniki i inne ślusarskie narzędzia— (od 6 do 12 sztuk każdego gatunku).

Klasa 33. Przedmioty z drogich kruszców i stopów, one naśladujących; wyroby jubilerskie. Naczynia kościelne srebrne. Przedmioty srebrne do użytku domowego i ozdób służące. Wyroby platerowane i z nowego srebra. Predmioty galwanoplastycznie pozłacane lub posrebrzane. Wyroby platynowe. Przedmioty galanteryjne, złote, srebrne i z drogiemi kamieniami (w sztukach).

Klasa 34. Szkło. Szkło taflowe zwyczajne i lagrowe —(po sześć sztuk każdego gatunku). Szkło butelkowe, dęte i formowane. Różne wyroby kryształowe. Wyroby szklanne do laboratorjów chemicznych i aptek. Szkło do narzędzi optycznych. Szkło przędzione i millefiory, paciorki, guziki, perły sztuczne i t. p. (w okazach od 1 do 12 sztuk, lub w całkowitych kompletach).

Klasa 35. Wyroby garncarskie. Wyroby porcelanowe, z masy kamiennej, fajansowe, zwyczajne gliniane z polewą i bez tejże; cegły ogniotrwałe i inkaustyczne,—(w okazach od 2 do 6 sztuk każdego gatunku, lub w zupełnych kompletach albo serwisach).

Klasa 36. Wszelkie wyroby rękodzielnicze, do klas poprzednich niezaliczone. Np. klejonki, wojłoki lakierowane; rogoże i rogóżki; wyroby plecione ze słomy, korzeni drzewnych lub stróżyn.— Wyroby z kauczuku lub gutta-perchy, tudzież inne w poprzednich klasach niewyszczególnione przedmioty.

p. o. Dyrektora Wydziału, *Kretkowski.*—Naczelnik Sekcji, *Hann.*

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Uzasadniając się na artyk. 12 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 26 Lutego (10 Marca) 1857 r. o środkach kwarantanowych, Komisja Rządowa zaliczyła miasto Kałuszyn w powiecie Stanisławowskim gubernii Warszawskiej położone, do rzędu miejsc, do których bydło dwudniowej kwarantany na rzeź miejscową sprowadzane być może, i oznaczyła do przepędzania tego bydła trakt wołowy z stacji rewizyjnej Siennicy do miasta rzeczonego: przez wsie Łękawice i Rosocz, miasto Cegłów, wsie Rudniki i Kruki.

O czém Komisja Rządowa do wiadomości powszechnéj podaje.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 15 (27) Września r. b. Nro 6090, zapis opłaty corocznej po rs. 6 dla kościoła w Grójcu, przez Jana Dębek, aktem na dniu 20 Września (2 Października) 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.—W Warszawie, dnia 2 (14) Października 1861 roku.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności, wraz z kantorem pomocniczym w Gmachu Szkolnym za kościołem Śgo Aleksandra, przy alei Belwederskiej, w tygodniu upłynionym do dnia 22 Października (3 Listopada) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 34, na które, tudzież na dawniejsze w 327 wnioskach, złożono rs. 4,693 k. 50. Na żądanie zaś 91 uczestników (prócz procentu rs. 69 kop. 16½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4033 kop. 63, i umorzyła książeczek oszczędności 35. Przeto uczestników 12,665, posiada kapitał rs. 493,553 kop. 5.—W Warszawie, d. 22 Października (3 Listopada 1861 r.—Prezes *Wierniewicz.*

Z Petersburga d. 29 Października.

Przez Najwyżej zatwierdzone dnia 31 Sierpnia (v. s.) postanowienie rady wojennej, w skutek przedstawionego przez prezydenta Cesarskiej St.-Petersburgskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji projektu nowego dla tejże etatu, stanowi: 1) na przyszłość ma być w Akademji, zamiast 300 wychowańców kosztem Skarbu utrzymywanych, 50 stypendystów, z których każdemu na utrzymanie będzie dawane 300 rs. rocznie. 2) Na 50 tych stypendystów będą wybierani najlepsi uczniowie Akademji, którzy przebyli w niej najmniej rok; przeznaczanie stypendjów ma się odbywać w ten sposób, aby corocznie przez przybliżenie kończyła Akademję jednakowa ich liczba i żeby w rok po wyjściu wychowańców, utrzymywanych obecnie kosztem rządu w Akademji, zaczęli kończyć kursa stypendyści. 3) Od początku nowego roku szkolnege to jest od 1 Września (v. s.) r. b. utrzymywanych w Akademji na koszcie Skarbu, nadal w ten sposób nie utrzymywać, ale wypłacać im za to na utrzymanie co miesiąc pie-

RZECZY NAUKOWE.

Wiadomości bieżące z nauk ścisłych.

Słówko wstępne.—Zwierzyniec wodny w Paryżu.—Nowy systemat kąpieli p. David.—Kwestja zapałek przed akademją lekarską w Paryżu. Zabezpieczenie od pożaru fabryk, mających do czynienia z alkoholem, eterem, olejkami lotnemi i t. p.—Zastosowania steatytu.—Nagrody Towarzystwa Naukowego w Harlem i Towarzystwa Przemysłowego w Muluzie (Mulhouse).

(*Dokończenie*).

Wykazane powyżej niedogodności zwyczajnych zapałek chemicznych, wywołały w ostatnich czasach wiele usiłowań mających na celu zastąpić ten łatwy ale niebezpieczny sposób wydobywania ognia innym nieszkodliwym dla zdrowia, a tem więcej niegroźnym dla życia. Wypadkiem tych usiłowań były cztery, a właściwie trzy nowe gatunki zapałek, z któremi postaramy się teraz czytelników naszych zapoznać.

1) P. Preschel w Wiedniu, radził używać na ciasto zapalne *mięszaniny chloranu potażu z czerwonym fosforem*, który jak zaraz zobaczymy, nie wywiera szkodliwego wpływu na zdrowie; lecz ponieważ przygotowanie tej mięszaniny bardzo łatwo wybuchającej jest nadzwyczaj niebezpieczne, dla tego metoda Preschla po kilku próbach zupełnie zarzuconą została.

2) W roku 1847 chemik Wiedeński Schrötter odkrył bardzo ciekawą i ważną odmianę fosforu, która dziś jest znana pod nazwiskiem *fosforu czerwonego*, albo *niekrystallizującego*. Jeżeli zwyczajny czyli biały fosfór zostanie przez kilka dni poddanym temperaturze wynoszącej około 260°C., wówczas samem działaniem cieplika przeistacza się na ciało tak odmiennych własności, że prawie niczem pierwotnej swojej natury nie przypomina. W samej rzeczy fosfór zwyczajny odznacza się jak wiadomo, zapachem czosnku, topi się już przy 44°, rozpuszcza się w dwusiarku węgla, daje się krystalizować, w ciemności świeci, a do tlenu tak mocny okazuje pociąg, że w zwyczajnem powietrzu, za najlżejszem potarciem natychmiast zajmuje się płomieniem; płonąc zaś wyziewa parę białą nader drażniącą; nareszcie do wielu innych pierwiastków silne okazuje powinowactwo. Przeciwnie fosfór Schröttera jest proszkiem czerwonym, postaci krystalicznej przybrać nie może; w alkoholu, eterze i siarku węgla rozpuścić się nie daje, niema wcale zapachu, topi się dopiero przy 250°, nie wyziewa szkodliwej pary, nie zapala się przez tarcie, nie utlenia się w powietrzu i dopiero do 200° ogrzany zajmuje się ogniem.

Już po doświadczeniach Schröttera; p. Bussy przekonał się, że fosfór czerwony nie posiada wcale własności trucizny; od tej chwili zaczęto myślić o użyciu go do zapałek, w miejsce białego fosforu, lecz pierwsze próby robione w Wiedniu przez Preschla nie powiodły się. Gdyby Preschel zamiast chloranu potażu, użył był ciała nie tak silnie działającego, naprzykład saletry lub trójsiarku antymonu, to bardzo być może, że próby jego zostałyby uwieńczone powodzeniem już wówczas.

Z kolei p. Lundström z Jonkoping w Szwecji powziął myśl bardzo dowcipną i szczęśliwą. Postanowił on roździelić niejako zapałkę na dwie części umieszczając na jednej fosfór czerwony, a na drugiej inne ciała palne i utleniające. Tym końcem utworzył on ciasto złożone z 5-u części chloranu potażu, 2 cz. trójsiarku antymonu i 1 cz. kleju i tem ciastem opatrzył końce drewienek; z drugiej zaś strony na płaskiej tabliczce rozpostarł i przytwierdził proszek czerwonego fosforu. Za potarciem powyższą mięszaniną zapałki o tę tabliczkę, oderwana od niej cząstka fosforu pod wpływem tlenu pochodzącego z rozkładu chloranu potażu natychmiast się zapala, a od niej zajmuje się i sama zapałka.

Rozwiązanie podane przez p. Lundström jest ze trzech względów korzystne. Przez użycie czerwonego fosforu, który, jak rzekliśmy, nie jest trucizną, unika się ważnego niebezpieczeństwa i kładzie się tama zbrodniczym pokuszeniom; powtóre przez odłączenie fosforu od właściwej zapałki, która tylko za potarciem o tabliczkę pokrytą jego proszkiem zapalić się może, wypadki pożarów stają się, jeśli nie zupełnie niemożliwe, to przynajmniej nieskończenie rzadsze jak dzisiaj; potrzecie nareszcie oszczędza się zdrowie robotników, bo jak już wiemy fosfór czerwony jest w zwyczajnej temperaturze zupełnie nielotny, a zatem nie rozchodzi się w atmosferze zakładu i nie zatruwa powietrza. ten więc rodzaj zapałek zdaje się odpowiadać wszelkim warunkom; zarzucają im wprawdzie niektórzy, że tylko na tabliczce fosforowej zapalać się dają, że zatem bez niej nie można ognia rozniecić, ale inni w tem właśnie widzą znakomitą zaletę zapałek Lundströma.

3) Dla zaradzenia tej wątpliwej wadzie zapałek szwedzkiego fabrykanta pp. Bombes-Devilliers i Dalemagne, umyślili drugi koniec zapałki Lundströma pokryć czerwonym fosforem. Dla rozniecenia ognia potrzeba w tym razie zapałkę rozłamać na dwoje i jeden koniec potrzeć o drugi. Ten gatunek zapałek ma tę zaletę, że można wszędzie wydobyć ogień bez pomocy żadnego obcego ciała, ale ma też i swoją stronę niekorzystną. Bo naprzód, jeżeli przypadkiem znajdzie się w paczce kilka zapałek ułożonych na opak, to przez tarcie ciasta o fosfór może pożar nastąpić. Powtóre wykończenie tych zapałek, jak twierdzi autor sprawozdania przedstawionego Akademji, pozostawia jeszcze wiele do życzenia; to też często nie zapalają się wcale. Nakoniec w ciemności, a więc wtedy, kiedy najwięcej idzie o prędkie wydobycie ognia dość jest trudno końcem jednej części zapałki o koniec drugiej uderzyć.

4) Zapałki, w których zamiast fosforu zwyczajnego znajduje się fosfór czerwony są bez wątpienia znakomitym postępem; ale bez porównania większym postępem byłyby zapałki niezawierające w sobie wcale fosforu. Bo, jak wiadomo fosfór czerwony, robi się z fosforu białego, a robotnicy pracujący przy wydobywaniu zwyczajnego fosforu narażeni są na te same choroby, którym ulegają robotnicy w fabrykach zapałek chomicznych. Że zaś fosfór na nic więcej w przemyśle, prócz na zapałki nie jest potrzebny, gdyby go więc i z tej gałęzi przemysłu udało się wykluczyć, w takim razie możnaby wydobywania jego całkowicie zaprzestać, a przynajmniej ograniczyć się wydobywaniem takiej tylko ilości tego ciała, która jest potrzebną do pracowni chemicznych, a która nie może iść w żadne porównanie z ilością zużywaną przez fabrykantów zapałek.

Tę myśl zupełnego usunięcia fosforu z zapałek powziął i w r. 1857 urzeczywistnił fabrykant francuzki p. Canouil. Skład masy zapalnej użytej przez niego, był z początku następny: 10 cz. dekstryny albo gumy, 75 chloranu potażu, 35 kwasu ołowianego (PbO^2), 35 iskrzyku żelaznego (pirytu) albo trójsiarku antymonu. Później zmienił on nieco skład ciasta dodając do niego rozmaitych ciał jak np. dwuchromianu potażu, sinku ołowiu, żółtego sinku potasu i żelaza, minji i t. d. PP. Paignon i Vaudaux nabywcy przywileju pozyskanego przez p. Canouil wyrabiają dziś dwa różne gatunki zapałek: pierwsze zapalają się za potarciem o jakiekolwiek ciało szorstkie, drugie tylko za potarciem o umyślnie przygotowaną tabliczkę; wszakże autor sprawozdania z którego wiadomość tę czerpiemy, p. Poggiale utrzymuje, że i te ostatnie zapalają się bez pomocy żadnej szczególnej tabliczki.

Zapałki bezfosforowe, zapalają się dopiero przy mocném i dość długiém potarciu; podług jednych stanowi to ich zaletę, podług drugich jest wadą. Wynalazca utrzymuje, że przez to unika się przypadkowych pożarów, bo dziecko niema dość siły potrzebnej do takiego potarcia a osoba dorosła nie zapali zapałki przez nieostrożność, jeżeli umyślnie, a zatem rozważnie zapalić jej nie zechce. Jeżeli powyższe rozumowanie nie przekona ogółu, który nie oglądając się na możność pożaru, wymaga przedewszystkiem od zapałki, aby się zapalała łatwo i prędko, to z drugiej strony zapałki p. Canouil posiadają tyle istotnych zalet, że można im tę niewielką niedogodność wybaczyć. Wynalazca zaleca pocierać je o szkło matowe, przez co zapalają się łatwiej.

Zapałki p. Canouil nie trzaskają przy potarciu; jednakże sprawozdawca zauważył kilkakrotnie odpryskiwanie cząstek rozżarzonych, które, gdyby przypadkiem dostały się w oko, mogłoby to sprowadzić bardzo niebezpieczne następstwa. Sprawozdawca nie uważa wprawdzie zapałek p. Canouil za tak doskonałe, aby z czasem nie można ich było jeszcze ulepszyć, ale przyznaje mu tę wielką zasługę, że dowiódł praktycznie możliwości całkowitego wykluczenia fosforu, wynalezieniem produktu, który już dziś zapałki fosforowe korzystnie może zastąpić.

Komisja wysadzona do zbadania ważnej tej kwestji, przez organ p. Poggiale, swojego sprawozdawcy, następującym wnioskiem zakończyła swój raport:

„Komisja wyraża życzenie, ażeby przy fabrykacji zapałek fosfór biały zastąpionym został fosforem czerwonym, albo ciastem zapalnem bezfosforowém, nie zawierającem żadne trucizny i ażeby władza wyrzekła zakaz wyrabiania zapałek zawierających fosfór biały." (to jest tak zwanych zapałek chemicznych).

Akademja powyższe życzenie Komisji w zupełności zatwierdziła, i za swoje przyjęła.

Rozpisaliśmy się nieco obszerniej o tym ważnym, choć nie zupełnie już nowym przedmiocie, bo jak powiedzieliśmy na wstępie, rozprawy w akademji paryzkiej, toczyły się o nim jeszcze przed półtora rokiem. Choć wprawdzie dla nas kwestja ta z wielu względów, ma o wiele mniejsze znaczenie jak dla Francji, niemniej przeto obchodzić nas winna i dla tego mamy nadzieję, że zwróci uwagę i czytelników naszych i władzy, do której rozbiór jej z prawa należy. Po obszerniejsze szczegóły odsyłamy do tegorocznego *Année scientifique et industrielle* par Louis Figuier.

niądze w stosunku 200 rs. rocznie; taką ilość wypłacać im do 1go Stycznia 1863 r. od którego dnia wypłacać także miesięcznie, odpowiednią część z przeznaczonej na każdego stypendystę sumy 300 rs. rocznie; oprócz tego przy przejściu uczniów z utrzymania kosztem Skarbu w Akademji, na mieszkania prywatne, oddać znajdujące się w ich posiadaniu pomoce naukowe, całą ich odzież i wszystkie rzeczy Skarbowe, oznaczone w wykazie prowadzonym przez zarząd akademji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzisiejsza poczta, nie przywiozła, nie tylko znacznej części dzienników Niemieckich, jak zwykle nie wychodzących w Poniedziałek, ale także wszystkich dzienników Paryzkich, które z powodu uroczystego dnia Wszystkich Świętych, nie wyszły w Sobotę. Dla tego mało jest wiadomości telegraficznych, a pomiędzy niemi niema żadnej większej wagi.

Podczas kiedy w Paryżu skutkiem przystania przez rząd Francuzki na propozycje rządu związkowego Szwajcarskiego co do załatwienia sporu Ville-la-Grand, zapomocą komisji mięszanej, uważano spór ten prawie załatwiony, a nawet głoszono, że Cesarz wkrótce da jawny dowód swej sympatji dla rzeczypospolitej Szwajcarskiej, przez ustępstwo w kwestji doliny Dappes, depesze telegraficzne doniosły o zajęciu tej spornej doliny przez wojska Francuzkie i protestacji rządu Szwajcarskiego. Choćby Francja miała słuszność, to w obec tak słabego przeciwnika jakim jest Szwajcarja —po zajęciu Sabaudji, po wprowadzeniu statków wojennych na jezioro Genewskie i po artykule *Constitutionnela*, wybrała niestosowny czas. Szwajcarja żywiąca i tak od czasu wcielenia do Francji Sabaudji nieufność, teraz łatwiej podda ucho, rozsiewanym wieściom, dowodzącym że równie a może i więcej potrzebną jest dla bezpieczeństwa Francji droga prowadząca przez dolinę Dappes, niż przejścia przez Alpy Sabaudzkie i nadmorskie, a zatem że za przyłączeniem Sabaudji i Nicei, musi nastąpić wcielenie neutralnej dotąd drogi.

Z Turynu donoszą, że p. Ricasoli, straciwszy wszelką nadzieję jak na teraz zmiany *statu quo* w Rzymie, tak uporczywie utrzymywanego przez Francję, a nie chcąc się nakłonić do podjęcia kwestji Weneckiej, ma zamiar wyłącznie poświęcić się wewnętrznej organizacij państwa. Ale czy ten programat jest możliwy, czy można organizować stanowczo państwo przed jego uzupełnieniem dopiero przyszłość pokaże.

Nim kwestja ta będzie roztrząśnięta w parlamencie włoskim, który rozstrzygnie zarazem o losie obecnego gabinetu, ruch dążący do dania pierwszeństwa kwestji weneckiej przed kwestją rzymską, rozszerza się i wzmacnia. Dzienniki wysunięte naprzód, gorąco popierają rady, udzielone w liście do p. Mac-adama.

W związku z tym nowym ruchem opinji publicznej we Włoszech, mają być propozycje które Francja podług krążących pogłosek przedstawi Austrji. W Wiedniu oprócz zaprzeczenia umieszczonego w urzędowej gazecie, uważano układy takie za nieprawdopodobne, z powodu osoby przeznaczonej do ich prowadzenia, którą miał być książę Magenty. Uważano tam, że misja taka byłaby dotkliwą i dla księcia Grammont niedawno akredytowanego przy dworze Wiedeńskim, równie jak i dla Austrji, której samo nazwisko dyplomaty przypominałoby zbyt świeżą klęskę wojenną. Zarzut był tak silny, że nawet w Paryżu ucichła pogłoska o misji dzielnego marszałka. Ale w Niemczech utrzymują, że na umyślnie wybrano takiego dyplomatę, ażeby propozycje Francji były odrzucone i zyskały złe przyjęcie, żeby tym sposobem można było usprawiedliwić dalsze pozostanie załogi w Rzymie. Ten sposób zapatrywania się na rzeczy wskazuje, jak wielką jeszcze nieufność budzi w Niemczech, polityka Francuzka.

W Wiedniu w poniedziałek, miała się znów zebrać izba deputowanych rady państwa; ferje izby panów także się kończą. Czas ten ferij nie sprawił żadnej zmiany; wykazał tylko może jawniej trudności, jakie spotyka wprowadzenie w życie nowych ustaw. W obec takiego stanu rzeczy, zjawiają się dwa projekta wyprowadzenia Austrji ze stanu dotychczasowości. Podług jednych należałoby po ostatniem wezwaniu do krajów, które nie chcą wysłać deputowanych do Wiedeńskiej rady państwa, uznać ją za obszerną Radę i nadać jej atrybucje właściwe reprezentacji całego państwa, a następnie zaraz się zająć kwestją finansową; podług drugich zaś z uwagi, że dotychczasowe ustawy okazały się niepraktycznemi, rada państwa powinna przyjąć inicjatywę do nowych reform, któreby zadowolniły kraje z tamtej strony Leity i ścieśniły rozwalniające się węzły jedności całego państwa, nadając pojedynczym częściom żądany przez nich samorząd, to jest urządzając państwo w duchu bardziej federalnym.

Anglja.

Londyn, 31 Października. Królowa, książę Albert i rodzina Królewska udadzą się z Windsoru na wyspę Wight 2-go Grudnia, gdzie dwór zabawi do 3-go Stycznia i wróci następnie do Windsoru. W tej ostatniej rezydencji Królowa zabawi do końca Lutego, a zatem dłużej niż to dawniej było w zwyczaju. W Marcu zaś dwór rezydować będzie w pałacu Buckinghamskim.

Książę Walji zwiedził dziś Middle-Temple, gdzie został przyjęty na członka stowarzyszenia adwokatów. Następnie książę znajdował się na uroczystości poświęcenia nowego gmachu biblioteki, poczem zaszczycił swą obecnością bankiet i wieczór, dany na cześć jego przez korporację adwokatów.

Przesłano niedawno władzom Angielskim plan rozszerzenia portu Portsmouth. Plan ten, z powodu swej ważności i małych kosztów jakie za sobą pociągnie, zwraca na się powszechną uwagę. Niezbędność utworzenia obszernych doków, zdolnych przyjmować okręty pancerne, jest przez wszystkich uznaną. Wiadomo, że rada admiralicji zamierza rozpocząć wkrótce roboty około pierwszego doku w porcie pomienionym.

Podług ostatniego wykazu banku, ilość banknotów w obiegu będących wynosi blizko 20 milionów, a zapas brzęczącej monety przeszło 14 milionów fun. ster.

Austrja.

Wiedeń, 1 Listopada. Cesarz przyjmował wczoraj na posłuchaniu deputację Rumunów Siedmiogrodzkich, której przewodniczył arcybiskup Aleksander Sterka-Sulutz.

Podług wiadomości z pewnego źródła pochodzących, narady ministrów nad głównemi kwestjami państwa, jakkolwiek nie zostały jeszcze ukończone, doprowadziły już do rezultatów w sprawach najważniejszych. W kwestji Węgierskiej, podane przez niektóre organa wiadomości, iż rząd zamierza działać niezwłocznie w duchu wręcz przeciwnym nadanej konstytucji, są przedwczesne. W każdym jednak razie rząd zaniecha politykę, która będąc dotąd stosowaną, ani zadowolniła stronnictwa Węgierskiego, ani też rządowi korzyści nie przyniosło, politykę— która zasadzała się na wynajdywaniu środków trzymania spraw w zawieszeniu i niepewności. Zrozumieć przeto łatwo, dla czego dzienniki Peszteńskie mówią obecnie, że jakkolwiek nowy kanclerz nadworny nie będzie mianowany, wszelakoż spodziewać się należy, że hr. Forgach stanie się jakby zupełnie innym człowiekiem i nada polityce gabinetu większą precyzję. Potwierdza się i to, że ministerjum myśli już o zwołaniu w Lutym nowego sejmu Węgierskiego. Tymczasem administracja komitatów powierzoną zostanie osobom, zdolnym popierać plany konstytucyjne rządu. Za kilka dni ma być ogłoszony cały szereg nominacji nowych urzędników Węgierskich. Pomiędzy tymi znajdować się także będzie zapewne zastępca dotychczasowego Tavernicus'a, hr. Majlath, który podawał się już poprzednio do dymisji, a teraz miał ponowić swą w tym względzie prośbę na piśmie, w skutek żądania samego Cesarza. Zdaje się, że hr. Apponyi, sędzia kurjalny, nie zrobił dotąd podobnego kroku.

W sferach Serbskich coraz więcej mówią o zamiarze wskrzeszenia Wojewodyny Serbskiej, a jako kandydata na stanowisko Wojewody podają między innymi b. księcia Serbskiego, Aleksandra Karageorgiewicza.

Pogłoska o wyjściu z gabinetu hr. Rechberg zaczyna znowu krążyć. Za poradą tego męża stanu przyjętym był przez rząd system, którego wynikiem jest dyplom Październikowy. Za jego też przyczyną powołani byli magnaci Węgierscy do wzmocnionej rady państwa, i on to popierał ich życzenia. Nic przeto dziwnego, że hr. Rechberg będzie się musiał usunąć z gabinetu jak skoro plan jego zostanie zupełnie na bok usuniętym.

Francja.

Paryż, 31 Października. Z niektórych źródeł zapewniają, że w wyprawie do Meksyku, Francja i Anglja mają na celu nietylko uzyskanie zadosyć uczynienia i rękojmi na przyszłość, ale zamiarem ich ma być, wysyłając na morze Antylskie daleko znaczniejsze siły niż wymagają tego środki obronne Meksyku, czuwać zbliska nad postępem wojny w Stanach Zjednoczonych, dla uznania przy sposobności Związku stanów południowych i zniesienie przemocą blokady, która zagraża przesileniem handlowem w całej Europie.

W każdym razie przypuszczenia te, zdają się nieprawdopodobne, nie tylko bowiem pogwałconoby zasadę nieinterwencji w najgorszej sprawie, w sprawie utrzymania niewolnictwa i to ze strony dwóch najcywilizowańszych i najpotężniejszych mocarstw Europejskich; ale jeszcze przypuszczenia te znajdują się w sprzeczności z najuroczystszemi oświadczeniami tak rządu jak i dziennikarstwa Angielskiego. Nie podlega wątpliwości, że brak bawełny, zagraża Anglji przesileniem, którego skutki dadzą się uczuć i we Francji; ale o ile opinja powszechna w Anglji stara się o uchronienie od niebezpiecznych skutków tego przesilenia, o tyle także odrzuca z pomiędzy środków projektowanych takie, któreby sprowadzały Anglję z drogi zupełnej neutralności względem Stanów Zjednoczonych.

Zniesienie przemocą blokady, zrobiłoby Anglję zależną od związku stanów południowych, a tymczasem przy utrzymaniu blokady i zaprowadzeniu uprawy bawełny w Indjach, Afryce środkowej i północnej, wprawdzie z niemałym poświęceniem, Anglja uzyska większą siłę i swobodę działania.

Rząd sam kieruje naród na tej drodze i w liście przesłanym w imieniu ministra spraw zagranicznych do p. Hammond negocjanta w Liverpoolu, który proponował własnym kosztem zbudować flotę dla zniesienia blokady, najwyraźniej jest powiedziane, że rząd będzie szanował tę blokadę i że odmawia wszelkiego współudziału i poparcia poddanym, którzy li tylko pod własną odpowiedzialnością mogliby rzucić się w podobne przedsięwzięcie. Książę d'Argyle w Jnverary przemawiał w podobnym duchu, dodając, że nawet nie należy dawać Stanom Zjednoczonym żadnych rad, bo te byłyby źle przyjęte,

Przypuszczenia o których wspomnieliśmy zyskają tylko dobre przyjęcie w Stanach Zjednoczonych, gdzie z nieufnością patrzą na Anglję, obrażeni o uznanie praw państwa wojującego związkowi południowemu i nie popieranie czynne stanów północnych. Ta nieufność wzbudza i podejrzenie co do wyprawy Meksykańskiej, a okólnik p. Seward wzywające stany pozostałe wiernemi Unji, do obwarowywania wybrzeży, usprawiedliwiają tajemniczemi zamiarami nieprzyjacielskiemi względem Stanów Zjednoczonych, ze strony Francji i Anglji, ukrytemi pod wyprawą Meksykańską.

Wiadomość jakoby rzeczpospolita Meksykańska, zażądała pośrednictwa Stanów Zjednoczonych mało zyskuje wiary. Rząd związkowy i tak za wiele ma do czynienia wewnątrz kraju, żeby mógł chcieć przyjmować nowy kłopot, a już minął czas kiedy jego zdanie mogło mieć jakąś powagę. Wpływ Stanów Zjednoczonych w Ameryce hiszpańskiej zupełnie już upadł, a przyłączenie San Domingo do Hiszpanji najjawniejszym jest tego dowodem. Wątpić zatem należy, czy Stany Zjednoczone uczują w sobie dosyć siły do mięszania się do sporu, pomiędzy Europą a Meksykiem.

Podług wiadomości z Chin, chociaż książę Kong, nie został członkiem rejencji ustanowionej do rządzenia państwem, w czasie małoletności syna zmarłego Cesarza, jednakże zachował urząd prezydującego w wydziale spraw zagranicznych i główny kierunek stosunków pomiędzy rządem Chińskim a ambasadorami mocarstw rezydującemi w Pekinie. Stosunki tu dotąd były jak najprzyjaźniejsze, ale wiadomość o śmierci Cesarza i o wyłączeniu księcia Kong z rady rejencji wzbudziła w Anglji obawy, co do ich zachowania na przyszłość, które to obawy usprawiedliwiały się przypuszczalnym zwycięztwem w sferach rządowych, stronnictwa tatarskiego. Podług ostatnich wiadomości, obawy te były bezzasadne.

Prusy.

Berlin, 2 Listopada. Wielki książę Saski wraz z wielką księżną, byli wczoraj na pożegnaniu u dworu Królewskiego, i odjechali dziś rano z orszakiem do Wejmaru.

Posłowie koronacyjni książę Magenta i jenerał hr. della Rocca, wyjeżdżają dziś wieczorem do Paryża i do Turynu.

Hannower podaje projekt urządzenia floty Austrjackiej na morzu Adrjatyckiem, Pruskiej na morzu Baltyckiem i Hannowerskiej na morzu Północnem; w Wiedniu podobno zgadzają się na to.

Turcja.

Bejrut, 22 Października Komisarze, porozumiawszy się z Fuad-Paszą co do wynagrodzenia za poczynione szkody, powrócili z Damaszku. Daud Pasza obrał sobie mieszkanie w Boabda, o dwie mile od Bejrutu.

Trjest, 31 Października Z Bejrutu donoszą: Francuzka eskadra udała się do Tulonu. Trzy statki parowe pozostały.

Włochy.

Turyn, 29 Października. Pogłoska o nowej kombinacji ministerjalnej Farini-Minghetti, zdaje się nie spoczywać na żadnej podstawie. Dwaj byli ministrowie wprawdzie, połączeni są związkami przyjaźni, ale od tego do utworzenia gabinetu bardzo jeszcze daleko. Pobór wojskowy jak najpomyślniej dopełniony w Sycylji, podobno napotyka opór w Marchjach; i trudno się dziwić temu w kraju, w którym od tak dawna nie był w użyciu. Z Neapolitańskiego donoszą, że wcale rozbójnictwo nie podniosło głowy, ale zdarzają się jak zwykle pojedyncze wypadki napadów i rozbojów, które mikroskop nieprzyjaciół jedności włoskiej, będzie się starał odmalować w kolosalnych rozmiarach. Tak, rozbójnicy zatrzymawszy dyliżans rzymski, ucięli głowy trzem podróżnym, a następnie schronili się na terytorjum rzymskie. Cipriano della Galla w Terra di Lavora, napadł na patrol, przyczem zginął jeden grenadjer, ale Cipriano uciekł. W Izernji banda rozbójników, napróżno kusiła się o zajęcie wioseczki Castelpizzuto. Ottajano, napadło 50 złoczyńców przebranych za bersaglierów. W okręgu Melfi, banda z Moro napadła na wieś i zapaliła dom i skład słomy. Naczelnicy band noszą już teraz czerwone koszulki i każą tytułować się jenerałami. Gwardja narodowa z Roccadaspida schwytała jenerała Rocca-Pedrillo, który od szesnastu lat pod różnemi pozorami, prowadził walkę z każdą istnieją władzą; wojska linjowe wzięły do niewoli drugiego podobnego jenerała Giuseppe Cashetta, w Bazylikacie.

Rzym, 28 Października. Papież, którego stan zdrowia jest zadowalniający, zwiedzał szpital obłąkanych Św. Marji della Pieta i szpital wojskowy, położony na ulicy Borgo-San-Spirito. W przeciągu roku ofiarował on na pierwszy z tych zakładów 80,000 fr. ze swej prywatnej kasy, i kazał go zupełnie odnowić. Szpital ten jest pod zarządem Siotr Miłosierdzia, których rozumnemu postępowaniu i poświęceniu, Papież oddawał słuszne pochwały. W szpitalu wojskowym Jego Świętobliwość przemówił kilka słów przychylnych do żołnierzy tam znajdujących się, pocieszać nieszczęśliwych rannych, którzy jeszcze nie odzyskali zdrowia po zeszłorocznych wojennych wypadkach. Dnia 24-go Października, Papież zrobił wycieczkę do Saint-Paul zewnątrz murów, gdzie obecnie stoją załogą trzy kompanje zuawów i oddział artylerji. Ojciec Św. okazał się pełnym względów dla wojskowych; udzielił im błogosławieństwo, przemówił do nich uprzejmie i dozwolił ucałować rękę; dwaj dowódcy zostali zaproszeni do stołu papiezkiego, razem z jenerami francuzkimi Gérandon, Dumont i Ridouel. Papież powrócił do Rzymu wieczorem.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 2 Listopada. Jenerał La Marmora przybył do Neapolu 31 Października z rana. Cialdini wyjechał 1-go Listopada. Trzech Medjolańskich oficerów od ułanów, zostało zamordowanych na przechadzce pod Foggia.

Medjolan, 2 Listopada. Pungolo donosi z Turynu dnia 1-go b. m. Utworzenie ministerstwa pod przewodnictwem Ratazzego staje się codziennie prawdopodobniejszem.

Turyn, 1 Listopada. Dzienniki donoszą, że wieśniacy kilka gmin prowincji Vicencji, chcąc uzyskać prawo do pastwisk, dopuścili się gwałtownych czynów względem właścicieli pastwisk, wydając okrzyki przeciwne obecnemu rządowi. Oddział wojska, przybywszy na miejsce rozruchów nie uczynił żadnych w celu zapobieżenia temu kroków.

Wiedeń, 3 Listopada. Urzędowa *Wiener-Zeituny* donosi, że Cesarz przyjmował na posłuchaniu we Czwartek, 31-go Października, kardynała Scitowskiego, prymasa węgierskiego, któremu wynurzył niezadowolenie z powodu treści i ogłoszenia listu jego, przesłanego pod datą 24-go Października, w charakterze nadżupana komitatu Ostrzychomskiego, do kanclerza nadwornego węgierskiego.

Peszt, 1 Listopada. Pociąg osobowy mięszany, udający się 30-go Października z Pesztu do Temeswaru, zachodząc przed dworzec segedyński i posuwając się w tym celu po relsach ubocznych, łączących dwie koleje, uderzony został z boku przez lokomotywę, prowadzoną niebacznie w jego kierunku, w skutku czego wyskoczyły z relsów trzy wagony osobowe, a z tych jeden został obalony. Szczęściem atoli, żaden pasażer, ani nikt ze służby pociągowej nie doznał szwanku. Oficjalista prowadzący tę lokomotywę, został pociągnięty do odpowiedzialności.

Madryt, 31 Października. Z wystawionych na sprzedaż biletów skarbowych, na sumę 200 milionów realów, 159 milionów, zostały przysądzone, prawie wszystkie po cenie nominalnej.

Z warunków układów ostatecznych pomiędzy rządami hiszpańskim i marokańskim, oprócz znanych już co do sposobu wypłaty przez ten ostatni wynagrodzenia za koszta wojenne, następujące zasługują na uwagę: kościół w Tetuanie będzie szanowany, a w Fezie ma rezydować konsul hiszpański; zawarty ma być korzystny traktat handlowy a eksploatacja lasów marokańskich, za wynagrodzeniem, będzie dozwoloną; połów ryb ma się odbywać koło Santa-Croce; misjonarzom udzieloną będzie w państwie marokańskiem opieka.

Muley-el-Abbas, przyjmowany będzie przez Królowę w Niedzielę, 3-go Listopada, na posłuchaniu pożegnalnem. *El pueblo*, dziennik demokratyczny, i *Esperanza*, pismo absolutyczne, chwalą traktat zawarty z Marokiem.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, do godziny $6^3/_4$ rano niebo pochmurne, później wypogodziło się, lecz od g. 8 ej min. 10 znowu pochmurne, przed południem pogoda, i do g. 5 wieczorem na pół pogodne, wieczorem pochmurne. Rano panował słaby później mierny południowy wiatr, od godziny 10 rano wiatr ten zmienił się w mocny Południowo-Zachodni i taki wiał przez resztę dnia. Średnia temperatura dnia jest 5 stopni ciepła, największe ciepło po południu 7 stopni, najmniejsze w nocy 2 stopnie. Średnia wysokość barometru $748^m,08$. Powietrze dosyć suche i słabo naelektryzowane, elektryczność wynosi 14 stopni

— Telegrafy coraz bardziej wchodzą w Anglji w użycie domowe. Tysiące drutów, na podobieństwo sieci pajęczej, przechodzą przez domy londyńskie. Towarzystwo telegrafów wynajmuje druty każdej osobie prywatnej za opłatą roczną po 4 funt. ster. od jednego drutu za milę angielską. W ten sposób kupcy, fabrykanci i w ogóle przemysłowcy mogą połączyć swe zakłady i kantory za pomocą telegrafów elektrycznych. Każdy wnoszący do towarzystwa opłatę w stosunku powyższym, otrzymuje do własnego rozporządzenia osobny drut, a ponieważ telegrafowanie nie jest bynajmniej trudne, może bez niczyjej pomocy kierować dowolnie swemi interesami z łóżka, gabinetu lub salonu.

— P. Salles, kapitan okrętowy, przedstawił rozprawę towarzystwu aklimatyzacji we Francji, o upowszechnieniu żółwi, tak aby mięso ich jak na wyspach Komoreńskich lub Antylskich było wystawiane na sprzedarz w jatkach; w której to rozprawie dowodzi że mieszkańcy prowincij położonych nad morzem śródziemnem, mogliby hodować żołwie w stawach; ponieważ zaś zwierzęta te nadzwyczaj prędko się rozmnażają, można by je rozsyłać po całej Francji.

W istocie nie idzie tu o aklimatyzację, ale tylko o otoczenie opieką wylęgania się tych zwierząt, które pomimo strasznego wyniszczania wylęgłych młodych żółwików, tak są mnożne, że w czasie każdej przejażdżki po morzu śródziemnem, można je łowić rękami, bez żadnego utrudzenia.

Wszystkie gałęzie przemysłu, połączone z wyrabianiem alkoholu, przedstawiają nieustanne niebezpieczeństwo pożaru, któremu nawet największa baczność i niezmordowana ostrożność nie zawsze zapobiedz są w stanie. Alkohol przy zwyczajnej temperaturze wyziewa parę, która nagromadzając się w zamkniętej przestrzeni, łatwo tworzy atmosferę zapalną, jak skoro powierzchnia ulatniającego się płynu jest dość wielką, zwłaszcza też przy lekkiem podniesieniu się temperatury. Ztąd też w dystylarniach w których robota odbywa się i w nocy, są tysiączne niedogodności, a pomimo to, pożary przytrafiają się dość często; wiadomo zaś, jak pożary tego rodzaju są straszne i trudne do ugaszenia.

Dr. Surmay wymyślił prosty i dowcipny sposób zabezpieczenia fabryk wyrobów alkoholowych i innych podobnych gałęzi przemysłu od ognia. Opierając się na tej znanej oddawna własności siatek metalicznych, że płomień na drugą stronę siatki przedrzeć się nie może, z której już dawniej skorzystał Davy, do urządzenia lampy bezpieczeństwa dla górników, p. Surmay proponuje wszystkie przyrządy wystawione na zetknięcie z powietrzem, przykryć za pomocą podobnej siatki. Nadto w samych rurach służących do połączenia ze sobą rozmaitych aparatów, wynalazca umieszcza poprzeczne przegródki z siatki metalicznej, a to celem zupełnego odosobnienia pojedynczych przyrządów. Siatka jest z drutu mosiężnego, o oczkach około $^5/_7$ milimetra szerokich.

Tym sposobem ogólny pożar w fabryce niepodobnym się staje; gdyby nawet przy czerpaniu alkoholu dla sprobowania go, (co właśnie bywa najpospolitszą przyczyną pożarów), zapaliła się pewna ilość tej cieczy, to ogień, nie mogąc się udzielić innym częściom aparatu, bynajmniej groźnym nie będzie.

Dla okazania skuteczności swojej metody, p. Surmay przedsięwziął szereg stosownych doświadczeń, z których najważniejsze przytaczamy: 1) W naczyniu przykrytem dokładnie przypasowaną siatką metaliczną ogrzewa się alkohol aż do zawrzenia; zapaliwszy parę ulatującą po nad siatką, łatwo się można przekonać, że para będąca pod siatką, nigdy się płomieniem nie zajmie. I naodwrót, od płomienia pod siatką, nie zapali się para nad siatką. 2) Przez rurę poziomą lekko pochyloną i przegrodzoną we środku, za pomocą siatki metalicznej puszcza się strumień alkoholu, tak miarkując przepływ, aby ciecz zajmowała tylko połowę wysokości rury. Alkohol zapalony przy początku rury, pali się w tym razie tylko do przegródki, po za którą płomień nigdy się przedrzeć nie może, bez względu na czas trwania tego doświadczenia i na temperaturę samej rury.

W praktycznem zastosowaniu pomysł Dra Surmay nie powinien napotkać żadnej trudności, bo produkta destylacji, ani zanieczyszczać siatek, ani ich niszczyć nie mogą. Jest to więc doskonały środek ostróżności, który z równą korzyścią da się zastosować przy wyrabianiu eterów, olejków lotnych, olejów łupku palnego i t. d.; środek tem szacowniejszy, że jest bardzo tani, i że do wszelkiego gatunku przyrządów z jednakową łatwością zastosować go można.

Przytrafia się w naturze dość często, a nie kiedy i obficie, szczególny gatunek krzemianu magnezji, nazywany *Słonińcem*, *Steatytem*, albo *kredą bryjansońską*. Minerał ten jest tak miękki, że krawcy używają go zamiast kredy do rysowania na suknie, zkąd właśnie ostatnia jego nazwa pochodzi. Wielka gładkość i miękkość w dotknięciu, jakoteż łatwość w obrabianiu tego minerału, byłyby mu zapewne wiele zastosowań zjednały, gdyby nie nadzwyczajna jego kruchość, dla której, tylko przy niezmiernej ostróżności, można było cóś z niego wyrobić. Dla zaradzenia tej niedogodności, przyszło na myśl p. Schwartz, przedewszystkiem poddać steatyt wypaleniu. W tym celu kamień rozdzielony na tablice, albo kawaki żądanej wielkości, ogrzewa się do czerwoności przez ciąg kilku godzin, w mufli albo w tyglu, poczém się studzi stopniowo. Wypalony w ten sposób steatyt, staje się tak twardym, że uderzony stalą daje iskry, a pod pilnikiem się nie kruszy; w tym stanie daje się on bardzo pięknie polerować. W Niemczech wyrabiają z niego kamee, guziki a obecnie używają go na wielką skalę do wyrabiania dzióbków gazowych, które korzystnie zastępują dziobki metalowe, ulegające prędkiemu zniszczeniu. (Practical Mechanic's Journal). Słoniniec znajduje się u nas w górze, dźwigającej na sobie zwaliska zamku Tęczyńskiego pod Krakowem; góra ta składa się ze skały ciemno-czerwonawej, w której siedzą ziarna słonińca, jak migdały poutykane w cieście, zkąd skała ta migdałowcem się zowie.

Holenderskie Towarzystwo naukowe w Harlem, ogłosiło wykaz nagród za rozprawy, które przed d. 1 Stycznia 1863 r. nadesłane być winny. Pomijając temata odnoszące się wyłącznie do Holandji, wymienimy tu inne, ogólniejszego znaczenia: Oznaczyć jak można najdokładniej błędy w tablicach księżycowych Hansena, za pomocą zaćmień Plejad obserwowanych podczas ostatniego obiegu, (révolution) węzła orbity księżycowej. Wyprowadzić z poszukiwań teoretycznych i doświadczalnych prawa rządzące długością i napięciem iskier otrzymywanych przez znakomitego mechanika Ruhmkorffa, w jego machinach rozmaitej wielkości i budowy. Oznaczyć różnicę w pochwycaniu dźwięków, za pomocą jednego tylko ucha, albo obu, i w ogóle znaczenie dwoistości w organie słuchu. Podług badań p Pasteur i innych uczonych przyczyną fermentacji, jest tworzenie się roślinek skrytokwiatowych i wymoczków; towarzystwo żąda nowych i stanowczych poszukiwań w tym przedmiocie, a w danym razie dokładnego opisania wspomnionych roślin i zwierząt, jakoteż sposobu ich działania. O najlepszej budowie i najlepszym sposobie użycia statków parowych, przeznaczonych do rozbijania zatorów, powstających z nagromadzania się odłamów lodu, z wzmianką o wszystkich wypadkach otrzymanych w tym przedmiocie przez praktykę. Wyłożyć najznakomitsze następstwa dające się wywieść z obserwacji zjawisk towarzyszących elektrycznym zawichrzeniom atmosfery, wzbudzającym prądy w drutach telegraficznych. Za pomocą nowych i stanowczych poszukiwań, objaśnić przyczynę rozbryzgiwania się mnóstwa rozżarzonych cząsteczek przy gorzeniu stali, żelaza i innych metalów w tlenie, jak również łuku świetlnego, powstającego pomiędzy biegunami mocnego stosu, przy użyciu metalowych, osobliwie zaś stalowych, albo żelaznych reoforów.

Zwyczajną nagrodą Towarzystwa jest medal złoty wartości 150 florenów holenderskich, do którego dokłada się takaż summa gotówką, jeżeli rozprawa na to zasłuży. Rozprawy mogą być pisane w językach: holenderskim, francuzkim, angielskim, włoskim, łacińskim, lub niemieckim (literami łacińskiemi); winny być frankowane i opatrzone kartkami opieczętowanemi jak zwykle. Adresować je należy do p. J. G. S. van Breda, dożywotniego sekretarza Towarzystwa w Harlemie.

W Sierpniowym bulletynie Towarzystwa Zachęty Przemysłu Narodowego (we Francji) czytaliśmy wykaz nagród, które Towarzystwo przemysłowe w Muluzie (w Mulhouse) ma w miesiącu Maju 1862 r. przysądzić. Czytając ten wykaz zajmujący sześć stronic (in 4-o) trudno prawie uwierzyć, że pojedynczy departament mógł się zdobyć na tak ogromną liczbę i to wcale niepoślednich nagród. Tak np. nagroda przeznaczona za wynalezienie ciała mogącego zupełnie zastąpić suche białko jajeczne przy drukowaniu kolorów na tkaninach, a przynajmniej o 25% tańszego niż białko, wynosi medal złoty i 17,500 fr. Inna nagroda także za ulepszenie farbierskie wynosi 10,000 fr. i medal złoty Kilka jest po 6,000 fr., kilka po 5,000; sporo po 2,000, 1,500 i 1,000, zawsze w połączeniu ze złotym medalem; mniejsze nagrody są w samych medalach już złotych, już srebrnych albo bronzowych. Ogólna liczba nagród jest 103, które są rozdzielone w ten sposób: Dla przemysłu chemicznego 48, dla przemysłu mechanicznego 33, dla historji naturalnej i rolnictwa 5, dla handlu 2, dla historji i statystyki 8, dla papiernictwa 4, rozmaite—3. Zważywszy, że temata wyznaczone przez Towarzystwo w Muluzie, wszystkie bez wyjątku mają na widoku rozwój przemysłu, handlu i oświaty w jednym tylko departamencie Górnego Renu i dla tego są zastosowane do wyłącznych jego potrzeb; zważywszy, że oprócz takich usiłowań prywatnych i rząd francuzki nie zaniedbuje gorliwie pracować nad rozszerzeniem zamożności i oświaty w Cesarstwie, możnaż się dziwić, że pomyślność tego narodu tak olbrzymim naprzód posuwa się krokiem?

Władysław Skłodowski.

W czasie niesienia się, żółwie tysiącami składają jajka w piasek; a ponieważ ślad tych zwierząt wskazuje gdzie je złożyły, tak mieszkańcy, jak i psy i zwierzęta mięsożerne mnóstwo ich wyniszczają. Zatem tylko dobre schowania zabezpieczają je od zniszczenia; ale po wylężeniu nowe czekają je niebezpieczeństwa.

Po wyjściu z jajek żółwiki, będące takiej wielkości jak żaby, i jak żaby miękkie, muszą się dostać do morza, a jeżeli tę podróż odbywają w dzień to często całe karawany są pożerane przez sokoły, kanie, fregaty, fartony i inne ptaki drapieżne. Te zaś które wylęgły się w nocy i potrafiły się dostać do morza, giną setkami od morwen krabów, raków morskich i innych żarłocznych mieszkańców wód.

Tylko więc należy rozciągnąć opiekę nad jajkami, gromadzić młode żółwiki po wylężeniu w umyślnych, sztucznie z wody morskiej urządzodzonych sadzawkach (*aquaria*), a będą się mnożyć do nieskończoności i hojnie wynadgrodzą trudy tych, którzy się zajmą tym przemysłem. Kilkanaście takich zakładów na brzegach Francji, Korsyki, Sardynji, a szczególniej wysp Balearskich, tak upodobanych przez żółwie, byłyby dostatecznemi do ich rozmnożenia, tak, żeby tanie a pożywne ich mięso, mogło być wprowadzone na targi.

— Wiercenie studni artezyjskiej w Passy dało powód do ciekawych i zajmujących badań geologicznych i matematycznych nad hydrometrją.

P. Marc-Antoine Gaudin, w rozprawie odczytanej przez p. Despretz na posiedzeniu Akademji, przybliżenie obliczył ilość wody jaka może się znajdować w podziemnych wodozbiorach doliny paryzkiej, i jak powiadają. wyprowadził wniosek że znajduje się taka obfitość wody, iż mogłaby zaopatrywać 500 takich studni jak studnia w Passy

Zajmując się wodami artezyjskiemi leżącemi pod pokładem kredowym, naprzód trzebaby wiedzieć jaka znajduje się ilość wody i czy można ją czerpać obficie. nie obawiając się wysuszyć źródła Na to pytanie zyskuje się odpowiedź, że ilość wody jest niewyczerpaną, sposób zaś obrachowania jest tak prosty i pewny, że nikt, jak utrzymuje p. Gaudin, nie będzie mógł poddawać w wątpliwość tej odpowiedzi. Pokład zielonkowatego zwiru znajdujący się pomiędzy pokładem kredowym a wapieniem formacji Jura, średnio ma 50 centymetrów grubości; połowa tego pokładu składa się z gliny i zwiru, a druga połowa z piasku rozmaitej grubości. Sześcienny metr piasku ubitego waży 1600 kilogramów, kiedy jednorodny kwarc ważyłby 2500 kilogr. według ciężkości gatunkowej. Zatem trzecia część jest pusta, a tym sposobem każdy metr sześcienny piasku przejętego wodą, zawiera jej 333 litry.

P. Gaudin sprawdził to twierdzenie, przeważaniem zielonkowatego piasku pochodzącego ze studni w Passy. Pokład piasku znajdującego się pod pokładem kredowym, może być wyobrażony przez krąg mający 160 kilometrów promienia 80,000 kilometrów kwadratowych powierzchni, co pomnożywszy przez liczbę 8 stanowiącą jego grubość (trzecia część 25 met.) wypadnie 640,000,000,000 metrów. Dzieląc przez 10 miljonów a następnie przez 365, iloraz wskaże liczbę lat, w ciągu których wyczerpie się woda, jeżeli dziennie będą jej zużywać 10 miljonów metrów sześciennych. Wypadnie z tego 175, a przypuściwszy, że mokry piasek oddaje tylko połowę swej wody $87\frac{1}{2}$ lat.

Dla dowiedzenia się o corocznem odżywianiu się wodozbioru, trzeba pomnożyć powierzchnię przesiąkającą całego pokładu przez ½ metra wody, co jest umiarkowanem obrachowaniem ilości deszczu pochłanianego rocznie przez ziemię.

Oznaczając długość promienia na 160 kilometrów i grubość pokładu pomiędzy poziomem piasków wyższych aż do ich zetknięcia się z pokładem kredowym na 600 metrów, to ta ilość przedstawia styczną kąta pochylenia pokładu zielonkowatego zwiru, wynoszącego 13 minut jednego stopnia.

Przyjmując 50 metrów za styczną kąta 13°, promień to jest szerokość zetknięcia piasku zielonkowatego wynosić będzie 13,300 metrów; mnożąc więc 1,000 kilometrów t. j. długość pokładu krążkowego przez 13,300 metrów szerokości, i dzieląc przez dwa, wypadnie że coroczny przybytek wody będzie wynosił 6,650,000,000 metrów sześciennych. Dzieląc znów przez 10 miljonów a następnie przez 365, iloraz wynosi 182, to jest przybytek coroczny, dwa razy jest większy od zużywanej w tymże przeciągu czasu wody. Trzeba pamiętać że znaczna część rzek, jako to Ain, Aisne, Maine, Sekwana, Jonna, Loara, Cher i Vienne, nie licząc mnóstwa strumieni, wlewają swe wody do tego pokładu w warstwie wyższej. zawsze na przestrzeni 13,300 metrów, co zupełnie wynagradza ciągłe wylewanie się wody w miejscu wewnętrznego zetknięcia się wodozbioru, od strony morza.

Ztąd p. Gaudin wnosi że masa wody, zachowanej w piaskach, powiększana corocznym przybytkiem, jest niewyczerpana i może dostarczać ciągle bez wyraźnego zmniejszania są, ilość wody, dostateczną dla 500 studni takiej wielkości jak studnia w Passy.

P. Mulot skreślił poprzednio podobne obrachowanie, i na podstawie tego wnosił projekt, aby w ogrodzie botanicznym, w połowie kosztem skarbu, w połowie kosztem miasta Paryża była wywiercona studnią z głębości 850 metrów, któraby dostarczała w wielkiej obfitości wodę wytryskującą, gorącą, mającą 36° do 37° (Celcjusza) ciepła; woda ta mogłaby służyć do ogrzewania klatek zwierząt i potrzebujących umiarkowanej temperatury oranżerij, na bezpłatne ciepłe kąpiele dla biednej ludności z przedmieścia Saint-Marcel, do ogrzewania w zimie sal ochrony i zaopatrywania w wodę kolei żelaznej Ljońskiej i Orleańskiej.

— Dr. Hayes, który towarzyszył D-rowi Kane w jego ostatniej podróży do bieguna północnego, wrócił szczęśliwie do Grenlandji ze swej drugiej wyprawy podbiegunowej. Przezimował on o 8 mil na północ od przylądka Aleksander (78° szerok. pół.) i zdziwił się niepomału, znalazłszy tam mnóstwo reniferów, lisów, zajęcy i innych zwierząt. Przyniósł on wraz z swymi ludźmi, na pokład swego okrętu 300 reniferów (nie licząc tych, które na lądzie zostały zjedzone), 60 błękitnych lisów i 20 zajęcy. Niektóre z tych zwierząt były nadzwyczaj tłuste. Astronom Sonntag zmarł w Grudniu w wycieczce, którą był przedsięwziął z Grenlandczykiem Hans. Sam Dr. Hayes przedsiębrał także 4-go Kwietnia r. b. na saniach wycieczkę na północ, z której wrócił na swój statek 28-go Maja, dotarłszy do $82\frac{1}{2}$ stopnia Nie znalazł on atoli nigdzie pełnego morza podbiegunowego, lecz tylko mniejsze lub większe jeziora, jakie często napotykać się dają na brzegach Grenlandji. 15-go Lipca statek jego mógł wypłynąć z Harbour i przybył 31-go Sierpnia do Upernavick, zkąd miał 3-go Września udać się do Nowego-Jorku. — Profesor Karol Vogt wrócił także do Londynu z swej podróży do Islandji i udał się niezwłocznie napowrót do Genewy.

— Jan Lukats, adwokat w Steinamanger, wynalazca pierwszego węgierskiego systemu stenograficznego, zmarł 18go b. m. w wieku lat 48, na skutek zapalenia mózgu.

— Bank Wiedeński zwołał na 12-go Października swych akcjonarjuszów na nadzwyczajne posiedzenie jeneralne. Celem głównym narad jest rewizja statutów tego zakładu. Bank wiedeński założony został, jak wiadomo, wśród okoliczności, w których ze skoncentrowania małych kapitałów w ręku jednego wielkiego zakładu, rokowano sobie nową epokę pomyślności dla handlu i przemysłu. Skutki atoli nie usprawiedliwiły bynajmniej tych oczekiwań, i jakkolwiek tego rodzaju zbiór małych kapitałów, powinienby zbawiennie oddziałać na kraj, pomimo to atoli, zakład ten nie odpowiedział dotychczas swemu zadaniu, co spowodowało konieczność zmiany jego statutów, dla skierowania go na właściwą drogę. Że działania tego banku powinny uledz zupełnej zmianie, temu nikt zaprzeczyć nie może. Również powszechnem jest zdanie, że kapitał obrotowy banku, wynoszący 60 miljonów zł. reń., jest zawielki dla jego właściwych interesów; albowiem doświadczenie przekonało, że kapitał 20 miljonów, wystarcza jak najzupełniej do zwykłych operacji bankowych, a są to właśnie czynności, które przynosiły dotąd stałe zyski, podczas gdy pozostałe 40 miljonów, trzymane ciągle w papierach, są właściwym powodem, że akcjonarjusze wychodzą do dziś dnia z kwitkiem, albo co najwięcej, kontentują się nic nieznaczącą dywidendą. Pod tym szczególniej względem niezbędna jest reforma i jeżeli zmniejszenie kapitału akcyjnego nie jest na dziś łatwem zadaniem, z powodu konieczności zrealizowania znacznej ilości papierów, w posiadaniu banku będących, to przynajmniej powinien być wynaleziony sposób zapobieżenia, przy uskutecznieniu tej czynności, wszelkiemu niebezpieczeństwu, mogącemu zagrozić bytowi zakładu. Giełdzie zdaje się, że wynalazła ten sposób w wykupie własnych akcji. Srodek ten byłby może dobrym, gdyby nie ta okoliczność, że w radzie zarządzajacej zasiadają członkowie, należący do pierwszych znakomitości giełdowych, których interesem będzie nakłonić kolegów do uchwalenia w przedmiocie wykupu akcji, postanowienia dla giełdy najkorzystniejszego. Rząd Cesarski odmówiłby zapewne podobnej uchwale zatwierdzenia i poleciłby szukania na innej drodze, sposobu do redukcji kapitału bankowego. Czy nowa proponowana droga zaprowadzi do celu, niewiadomo. To tylko pewna, że bank, przez zręcznie administrowane filje, wówczas dopiero rozwiąże najważniejsze zadanie, *jeżeli zdoła zrucić z siebie ciężar* opłacania procentów od zbyt wielkiego stosunkowo kapitału.

— Ważne usługi, jakie spostrzeżenia nad nagłym opadaniem merkurjuszu w barometrach, oddały żegludze nadbrzeżnej, przepowiadając gwałtowne burze, od których statki, wcześnie zawiadomione dzięki szybkości przebiegu depesz telegraficzne, nie raz sie mogły uchronić, wzbudziły zajęcie co do zadania, jaki istnieje związek pomiędzy mocą wiatru a ciążeniem atmosfery. P. Montigny rozpoczął badania nad związkiem tych dwóch zjawisk i nad możnością rozwiązania następującego pytania:

Czy opadania barometru tym wyraźniejsze im gwałtowniejsza jest moc wiatru, są skutkiem bezpośredniego działania wiatru na barometr; czy też zależność wzajemna tych zjawisk jest tylko pozorna i związek ich należałoby przypisać skutkom jednej przyczyny działającej jednocześnie na powiększenie szybkości wiatru i opadanie barometru?

Rozwiązanie tego zadania ważnem jest dla meteorologji i pomiaru ciężkości (dynamiki) gazów; bo jeżeli za pomocą faktów będzie dowiedzionem, że pęd atmosferyczny wywiera mniejszy wpływ na barometr, aniżeli gdyby taż sama objętość powietrza zostawała w spoczynku, to ważnem by było dla nauki zbadać jaka jest mechaniczna przyczyna tego zmniejszenia ciążenia atmosfery.

Niektórzy fizycy przypuszczali, że pęd powietrza, zmniejsza ciążenie warstw atmosfery na barometr, ale nie usprawiedliwili stanowczo, podanego przez nich, a tylko prawdopodobnego przypuszczenia.

P. Montigny za pierwszy sposób do załatwienia tego zadania, użył obrachowanie wzniesienia nad poziom morza miejscowości koło Namur, gdzie robił ciągłe spostrzeżenia, będące w związku z spostrzeżeniami w obserwatorjum Brukselskim, za pomocą wysokości barometrycznych, wymierzanych jednocześnie w obu miejscowościach, pod wpływem to słabszych to znów mocniejszych wiatrów.

Wiadomo, że meteorologiści używali już oddawna odpowiednich wysokości barometrycznych do obrachowania wzniesienia nad poziom morza różnych miejscowości, ale żaden z nich nie starał się dowieść, że okazujące się różnice pomiędzy rzeczywistem wzniesieniem się nad poziom morza dwóch miejscowości, a obrachowanemi rezultatami, głównie zależą od wpływu wiatrów poziomych (horyzontalnych).

Z licznych spostrzeżeń dokonanych w Namur i okolicach, w ciągu kilku lat i doświadczeń zamieszczonych w t. XXIX roczników akademji Belgickiej, i w innych rozprawach, okazuje się, że spadanie barometru może być tłumaczone, za pomocą przypuszczenia, że szybkość wiatru rzeczywiście zmniejsza ciążenie pędu powietrza na barometr. W ogóle badania te pozwalają uważać następujący wniosek, jako dostatecznie dowiedziony przez spostrzeżenia, a mianowicie, że szybkość wiatru w atmosferze wywiera wpływ na opadanie kolumny merkurjuszu w barometrze, i że opadanie to tym jest wyraźniejsze im szybkość wiatru jest większa.

Ten wpływ wiatru, dotąd uważany tylko za przypuszczenie, pomoże w części do wytłumaczenia opadania barometru w pewnych miejscowościach, gdzie panują wiatry perjodyczne, gdzie zatem wiatr ma więcej stałości i siły niż w innych miejscowościach.

Rozumie się, że przypisując wiatrom bezpośredni wpływ, nie wyłącza się wpływu innych znanych lub później mogących się odkryć przyczyn, który czasem może być większy od wpływu wiatrów.

Wnioski z badań p. Montigny mogą być w następujący sposób streszczone:

1°) Różnica poziomu dwóch miejscowości, nie bardzo odległych, obrachowana za pomocą spostrzeżeń barometrycznych jednoczesnych, dokonywanych w czasie kiedy nie było wcale wiatru w obu miejscowościach, ani przy powierzchni ziemi, ani w sferach powietrznych, zapewne nie bardzo będzie daleka od prawdziwego wzniesienia ich nad poziom morza.

2°) Wzniesienie nad poziom morza dwóch miejscowości odległych od siebie, mających różne szerokości jeograficzne, chociażby nawet jedną długość, obrachowane na zasadzie spostrzeżeń dokonanych pod wpływem wiatru, okażą zboczenia od prawdziwego ich wzniesienia nad poziom morza; zboczenia te tym będą znaczniejsze im wiatr był silniejszy. Znaczenie zboczenia będzie zależeć od względnej szybkości wiatru w obu miejscowościach.

3°) Zmiany w różnicach poziomów wielu miejscowości, obrachowane według barometru, należy w części przypisać skutkom wiatru różnych szybkości.

4°) Poprawki godzinowe konieczne przy spostrzeżeniach barometrycznych, dopełnianych jednocześnie przy oznaczeniu wzniesienia nad poziom morza, w części przynajmniej zależą od różnicy szybkości wiatrów w różnych godzinach dnia.

— Jak donosi *Times*, niedawno w kopalniach węgla kamiennego w West-Bromwich, zdarzył się dziwny wypadek. Mechanik przybywszy z rana do sali gdzie znajdowała się maszyna parowa, tylko co wziął się do pracy, kiedy uczuł podziemne kołysanie; przypomniawszy sobie że sala ta znajduje się nad korytarzem kopalni zrozumiał że galerja ta zapada się i że wkrótce otworzy się przepaść pod jego nogami, i dla tego odskoczył co najprędzej na bok. Zaledwie potrafił tego dokonać, kiedy ziemia z nadzwyczajnym trzaskiem usunęła się i pochłonęła i maszynę i piece. Ocalenie życia, maszynista zawdzięcza tylko przytomności umysłu.

— Czytamy w dzienniku *Once a Week*: Królewski arsenał w Woolwich, został założony skutkiem dziwnego wypadku. W roku 1710, jakiś działo francuzkie, zdobyte przez Malborough'a, miało być przelane w królewskiej działolejni w Moorfields, w obecności jenerała Armstronga, natenczas głównego inspektora artylerji i świetnego sztabu oficerów. Młody wędrowny robotnik szwajcarski Andrzej Schalch, pochodzący z Szafhusy, znajdujący się pomiędzy widzami, dostrzegł wilgoć w formie i przewidział, że w skutku tego nastąpi szybkie tworzenie się pary, która rozerwie formę, nie mając swobodnego miejsca do wydobycia się na powietrze. Na próżno ostrzegał on o tem głównego mistrza artylerji, księcia Richmond; zaledwie roztropny Szwajcar i jego towarzysze, unikając niebezpieczeństwa oddalili się z tego miejsca, kiedy nastąpiła eksplozja; galerje dla widzów runęły, dach z działolejni został zerwany, wielu robotników straciło życie, a wielu otrzymało niebezpieczne rany. Władze ogłosiły w pismach, aby się zgłosił człowiek, który ostrzegał naprzód o wypadku, a kiedy się Andrzej Schalch stawił, zaproponowały, aby wybrał miejsce na nową działolejnię i aby objął jej kierunek. Na ten cel wybrał on Woolwich, jako miejsce położone nad Tamizą i pośród pustej nie zajętej przez żadne budowle przestrzeni—obiedwie ważne okoliczności, tak dla ułatwienia wyładowywania i naładowywania, jak i dla prób z działami. Schalch, aż do śmierci kierował laniem dział i umarł w 90 roku życia w Woolwich, gdzie spoczywa na miejscowym cmętarzu.

— Jeden z uczniów francuzkiej ateńskiej szkoły p. Perrot, wysłany przez rząd francuzki, w celu naukowym do Azji mniejszej, odkrył w Angorze (starożytnej Ancorze) większą część napisu, po grecku, *Testamentu Augusta*. P. Perrot wynalazł ją za murem starego domu. W tym napisie na ośmiu kolumnach, zachowane zostało wiele faktów z życia tego Cesarza Rzymskiego. Wspomina on o dożywotniem konsulacie, o profekturze *annonae*, o prefekturze obyczajów, i tytule naczelnika senatu. Resztę brakujących części p. Perrot spodziewa się odkryć w sąsiednim domu. P. Perrot powiada, że na wschód i południe od Angory znajduje się wiele ruin, których zbadanie może naprowadzić na wiele ciekawych odkryć.

— Dnia 14 Maja 1861 r. Fryderyk von Raumer skończył 80 lat. W tym roku wypadkowo przypada także kilka jego pięćdziesięcioletnich jubileuszów, mianowicie jako profesora, jako doktora, a także złote wesele. Już sześćdziesiąt lat znakomity ten historyk, pełni służbę rządową i jest członkiem berlińskiej *Sing-Academie*. Na czas tąk rzadkiej i godnej uwagi uroczystości jubileuszowych, Raumer wydał dwa tomy wspomnień i korespondencij. Kto choć raz słyszał szanownego starca, kto zna jego czarujący sposób opowiadania, głęboką i rozległą znajomość ludzi i wypadków, ten z przyjemnością odczyta jego korespondencje i uwagi literackie. Następny wyciąg z listu do Ludwika Ticka, cechuje pogląd szanownego uczonego na badania historyczne:

„Często czytywałem, pisze Raumer, *Staaten geschichten*. W nich wszystko wyłożone jest zasadniczo i starannie, ale nic mi prawie nie pozostało w głowie po tem czytaniu. Pochodzi to z braku uwagi, ale w tym razie brak ten musi mieć szczególną przyczynę. Zdaje mi się, że przyczyną jest, iż historycy starają się obrysować *każdy* wypadek *jednem* słowem. Dla tego z wypadku nie pozostaje żadnego włókna, traci on siłę i ożywcze soki; pozostaje tylko sucha osteologja, której nie można uważać ani za fizjologję, ani za psychologję. Podług mego zdania, z historji należy wiele wyrzucić i pozostawić tylko to co jest rzeczywiście godne uwagi, nauczające. Gdyby Gibbon nie trzymał się tej zasady, ktoby mógł przeczytać jego dzieło, ktoby z niego nauczył się czego? Ja nigdy nie mogę postanowić sobie abym doszedł do *drobiazgowej niewyczerpalności*, chociaż wielu bezzasadnie występowało przeciwko mnie z tego względu. Cieszyć się z posiadania wiadomości nieskończonej liczby drobiazgów, jest dziwną naiwnością i nierozsądkiem.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(*Dokończenie*).

Co do ludności bezwzględnej.

Gubernia Warszawska liczy ludności głów 1,565,285, dalej idą: Lubelska 967,205, Radomska 946,737, Augustowska 636,531, a na koniec Płocka 561,903.

Od całkowitej ludności kraju, wynoszącej głów 4,840,466 odjąwszy ludność Warszawy głów 162,805, pozostanie na ludność trzydziestu dziewięciu powiatów głów 4,677,661, czyli średnio na jeden powiat 119,940 albo okrągło 120,000 Tymczasem mało jest powiatów zbliżających się do tej ludności, różnice pomiędzy niemi zachodzą bardzo znaczne, tak, że gdy Powiat Piotrkowski ma 182,221, to na drugim krańcu stojący Powiat Bialski ma jej tylko 76,684. Wszystkie Powiaty idą w następującym szeregu:

1.	Piotrkowski	182,221
2.	Zamojski	181,683
3.	Olkuski	168,070
4.	Lubelski	167,779
5.	Łęczycki	166,966
6.	Łomżyński	162,966
7.	Warszawski	149,053
8.	Marjampolski	147,544
9.	Opoczyński	145,579
10.	Kaliski	143,083
11.	Wieluński	140,882
12.	Koniński	134,649
13.	Radomski	134,016
14.	Augustowski	132,855
15.	Rawski	127,641
16.	Sieradzki	122,434
17.	Radzyński	117,685
18.	Włocławski	113,243
19.	Kalwaryjski	112,225
20.	Siedlecki	111,122
21.	Miechowski	109,102
22.	Łukowski	106,723
23.	Pułtuski	104,751
24.	Krasnostawski	104,421
25.	Stopnicki	103,329
26.	Kielecki	102,365
27.	Hrubieszowski	101,108
28.	Płocki	100,899
29.	Łowicki	99,796
80.	Opatowski	97,672
31.	Lipnowski	96,808
32.	Stanisławowski	93,780
33.	Gostyński	91,534
34.	Mławski	89,624
35.	Ostrołęcki	87,148
36.	Sandomierski	86,609
37.	Przasnyski	82,673
38.	Sejneński	80,941
39.	Bialski	76,689

a więc:
sześć powiatów ma ludności więcej jak po 150,000
dziesięć „ mają od 120 do 150,000
dwanaście „ „ od 100 do 120,000
jedenaście „ „ mniej jak po 100,000, tak, że końcowy z nich ma tylko 76,689.

Stosunkowo do średniej ludności 16 powiatów mają ludność wyższą od średniej z całego kraju, przypadającej na jeden powiat, a 23 powiaty mają od niej mniejszą.

Co do ludności względnej.

Ludność względna to jest średnia na milę kwadratową wypada:

z całego kraju 2086, w gubernji Warszawskiej 2329, Radomskiej 2159, Augustowskiej 1862, Płockiej 1850, Lubelskiej 1716.

Na szczegółowe powiaty zaludnienie przypada następujące:

1.	Łęczycki	głów 4220
2.	Łowicki	„ 2960
3.	Stopnicki	„ 2801
4.	Olkuski	„ 2756
5.	Miechowski	„ 2677
6.	Kaliski	„ 2660
7.	Sandomierski	„ 2555
8.	Koniński	„ 2513
9.	Sieradzki	„ 2425
10.	Kalwaryjski	„ 2361
11.	Piotrkowski	„ 2162
12.	Płocki	„ 2155
13.	Rawski	„ 2111
14.	Warszawski	„ 2099
15.	Pułtuski	„ 2097
16.	Wieluński	„ 2058
17.	Marjampolski	„ 2058
18.	Włocławski	„ 2047
19.	Gostyński	„ 2018
20.	Lubelski	„ 1939
21.	Kialecki	„ 1929
22.	Hrubieszowski	„ 1925
23.	Łomżyński	„ 1929
24.	Radomski	„ 1842
25.	Zamójski	„ 1826
26.	Lipnowski	„ 1792
27.	Przasnyski	„ 1772
28.	Siedlecki	„ 1754
29.	Opatowski	„ 1731
30.	Opoczyński	„ 1731
31.	Stanisławowski	„ 1679
32.	Mławski	„ 1670
33.	Łukowski	„ 1664
34.	Ostrołęcki	„ 1657
35.	Krasnostawski	„ 1570
36.	Augustowski	„ 1560
37.	Sejneński	„ 1533
38.	Bialski	„ 1494
39.	Radzyński	„ 1477

Z tego się okazuje że,
jeden powiat Łęczycki ma 4220,
siedm powiatów mają od 2500 do 3000,
jedenaście „ „ od 2000 do 2500,
ośmnaście „ „ od 1500 do 2000,
a dwa mają ludność nie zupełnie dochodzącą do 1500, czyli 15 powiatów mają większą, a pozostałe 24 mniejszą od sredniej, na cały kraj przypadającej.

Okolice objęte lewym brzegiem Wisły i granicą Pruską, z małym wyjątkiem należą do najwięcej zaludnionych w kraju. Tu bowiem, a mianowicie w stronie północno-zachodniej, przemysł fabryczny obrał sobie główne siedlisko, a więc tu nagromadziła się ludność obca fabryczna i rolna przybywająca do kraju jako i ludność miejscowa; na południu kraju, jako w miejscach wyniesionych, poprzerzynanych bystro płynącemi czystemi wodami, powietrze jest zdrowe, grunta urodzajne, ludność znajduje się w dobrych warunkach ekonomicznych; obok tego liczne drogi różnego rodzaju przerzynają wszystkie te strony, stąd prawie wszędzie widać tu ruch, ożywienie, byt dobry, zaczem idzie dłuższy zakres życia ludzkiego, większy przyrost miejscowej i napływ obcej ludności. Dobrze też zaludnione są powiaty Kalwaryjski i Marjampolski, położone na samej północy kraju; tam grunta dobre, tam mieszka lud umiejący korzystać z darów natury, a który przy sprzyjających miejscowych warunkach wyrobił sobie byt dobry.

Inny obraz przedstawiają okolice szczególniej zbliżone do Bugu i Narwi. Nie widać tu tego ożywienia, jakie charakteryzuje strony z lewej strony Wisły; różne nieużytki jak błota, piaski, jeziora zalegają znaczne obszary ziemi, nie ma tu licznych i dogodnych komunikacji. grunt w wielu miejscach mało urodzajny, mimo usiłowań rolnika, słabo wynadgradza prace i zabiegi jego. Tu więc w ogóle mniejsze jest zaludnienie.

CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetw. 7202, pszenicy czetw. 3924, jęczmienia czetw. 1990, owsa czetw. 5626, grochu czetw. 930, gryki czetw. 1027, kaszy jęczmiennej czetw. 1292, mąki żytniej czetw. 1317, pszennej czetw. 1270, kartofli czetw. 5263, siana fur 1457, słomy fur 577.

Na piątkowych targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetwert rs. 6 k. 15, pszenicy rs. 10 k 29, grochu polnego rs. 7 k. 46, cukrowego rs. 9 k. 34½, fasoli rs. 9 k. 34½, gryki rs. 5 k. 65½, owsa rs. 3 k. 69, mąki pszennej przedniej pud rs. 2, ordynarnej pud rs. 1 k. 27½, żytniej pytlowej pud k. 86, gryczanej pud rs 1 k. 7, kaszy jaglanej czetwert rs. 11 k. 60½, gryczanej zwyczajnej rs. 11 k. 48, drobnej rs. 16 k. 85, jęczmiennej perłowej rs. 15 k. 8½, ordynarnej rs. 7 k. 95, słomy pud k 25, siana pud k. 39, drzewa sosnowego sążeń rs. 8, masła pud rs. 8, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 k. 80, kartofli czetwert rs. 1 kop. 92½.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 675, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 251, w ogóle sztuk 926, wieprzy 826, cieląt 341, baranów 1443; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 635, wieprzy 650, cielęta i barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 11; z bydła stepowego wyprowadzono: do Łowicza sztuk 21, do Płocka 29, do Powązek i obozu 162; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 38, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 12, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 18.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 4 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin. . .	100 Tal.	2 M.	104	62½	104	40
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	157	50	157	20
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	8	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	99	25	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	83	85	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	95	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	99	14	97

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $37\frac{7}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 22

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 4 listopada.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	86¾
„ „ 6-ta . . .	—	99¼
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	79¾
„ Listy Zastawne	—	85⅛
„ Bilety Bankowe	—	85⅝
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85¼
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	94¾
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	72
Żyto na targu	—	52½
„ na dostawę późniejszą	—	52½
z Paryża.		
Renta 3%	—	68.20
Akcje kredytu ruchomego	—	710
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (*1 *Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinę 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4833) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Chaima Ganbensztoka, rodem z miasta Pińczowa w dniu 8 Kwietnia r. b. w Lipsku w wieku lat 67 zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1861 r.

z polecenia, Dyrektor Kancelarji,

Radca Stanu, J. Ornowski.

(N. D. 4683) *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od roku 1860 udzielone zostały listy przyznania wynalazków przez Radę Administracyjną Królestwa następującym osobom:

1. Aleksandrowi Bobrownickiemu, kierującemu wyrobem machin rolniczych w fabryce rządowej na Solcu, na ulepszony sposób wyrabiania z gliny suchej cegły prasowanej pełnej i dętej, gładkiej lub chropowatej, wszelkich wymiarów na jednej i tejże samej machinie. List przyznania wynalazku rozciąga się do 8 (20) Stycznia 1870 r.

2. Ludwikowi Buszkowskiemu, na żniwiarkę nowego pomysłu. List przyznania rozciąga się do 12 (24) Kwietnia 1870 r.

3. Księdzu Stefanowi Podlaszeckiemu, na wprowadzenie do Królestwa Polskiego żniwiarki nowego pomysłu, patentowanej w Cesarstwie Austrjackim pod dniem 15 (27) Października 1859 r. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 15 (27) Października 1864 r.

4. Hr. Plater, Zyberg, na aparat do czyszczenia spirytusów. List przyznania wynalazku rozciąga się do 27 Kwietnia (9 Maja) 1870 r.

5. Ludwikowi Blubstein i Janowi Tarnowskiemu, na wstawkę drewnianą do łóżek, zastępującą materace. List przyznania rozciąga się do 3 (15) Maja 1870 r.

6. Ferdynandowi Leoper i Henrykowi Krull na machiny do wyrabiania sztyfftów drewnianych prasowanych do butów. List przyznania rozciąga się do 7 (19) Czerwca 1870 r.

7. Janowi Sylwestrowi Ossowskiemu i Franciszkowi Helmanowi, na przyrząd mechaniczny do ulepszenia żeglugi. List przyznania wynalazku rozciąga się do 25 Czerwca (7 Lipca) 1870 r.

8. Fridrichowi Hoffman, Albertowi Licht i Leopoldowi Maciejowskiemu, na piec kolisty nieruchomy do nieustannego wypalania cegły i innych przedmiotów. List przyznania wynalazku rozciąga się do 15 (27) Maja 1866 r.

9. Marjanowi Janowi Meleniewskiemu na żniwiarkę. List przyznania wynalazku rozciąga się do 15 (27) Listopada 1870 r.

10. Juljuszowi de Bary z Ofenbach nad Menem, na wprowadzenie do Królestwa Polskiego przywilejowanego we Francji dnia 5 Grudnia 1859 r. wynalazku nowego sposobu mechanicznej fabrykacji cygar. List przyznania wynalazku rozciąga się do 13 (25) Stycznia 1871 r.

11. Aleksandrowi Galle inżenierowi w Opolu Gubernii Lubelskiej na nowy systemat budowli nieograniczonej szerokości z podłogą pochyłą i dachem jednostokowym równoległym do podłogi lub też z podłogą poziomą w tarassyz dachem pochyłem, równoległym do ogólnego spadku tarasu. List przyznania wynalazku rozciąga się do 14 (26) Lutego 1866 r.

12. Romanowi Cichowskiemu, dziedzicowi dóbr Linowa w Gubernii Radomskiej, na nowy system budowy machin rolniczych: 1. system tworzenia powierzchni czyli lemieszy i odkładnic wszelkich pługów; 2. system pługów różnoskibnych; 3. drapacza z regulatorem; 4. brony trójkątnej; 5. obsypników. List przyznania wynalazku rozciąga się do 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.

13. Juljanowi Wagnerowi na machinę do karczowania lasów. List przyznania wynalazku rozciąga się do 18 (30) Lipca 1871 r.

W myśl artykułu 15, ustępu 1, lit. *b.* postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 8 (20) Lipca 1837 r. o przyznawaniu listów wynalazków, Komisja Rządowa ostrzega z liczby powyżej wymienionych osób pp. Sylwestra Ossowskiego, Francijzka Helmana, Friedericha Hofmann, Alberta Licht, Leopolda Maciejowskiego, Marjana Meleniewskiego, Księdza Stefana Podlaszeckiego, że jeżeli przed upływem roku bieżącego nie złożą dowodów usprawiedliwiających o wprowadzeniu ich wynalazków w wykonanie, wtedy bez dalszych wznowień, listy przyznania wynalazków wydane im ogłoszonemi zostaną za upadłe.

Warszawa d. 18 (30) Września 1861 r.

p. o. Dyrektora Wydziału

Przemysłu i Kunsztów, Kretkowski.

(2) Naczelnik Sekcji, Hann.

(N. D. 4861) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Wzywa starozakonnego Jakóba Goldszer handlarza zboża z miasta Szczekocin Powiatu Olkuskiego w miesiącu Wrześniu 1860 r. za granice zbiegłego, aby w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego obecność swoją w kraju przed najbliższym urzędem policyjnym zameldował, w przeciwnym bowiem razie na zasadzie art. 340 i 341 K. K. G. i P. na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany zostanie.

Radom d. 17 (29) Października 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Jedliński.

za Naczelnika Kancelarji, Niskowski.

(N. D. 4865) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Zawiadamia właścicieli Listów Zastawnych 3-o Okresu 1-ej Serji, iż z powodu pozostałej w obiegu niewielkiej już liczby Listów Zastawnych, do których kupony 1-ej zmiany dołączone być mają, wydawanie takowych poczynając od 1 Listopada r. b. uskuteczniać się będzie tylko we Wtorek i Czwartek jako w dnie wolne od wypłat publicznych z wyjątkiem jednak dni świątecznych, w tych więc tylko dniach interesowani z Listami Zastawnemi do dołączania kuponów zgłaszać się zechcą.

Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.

Tajny Radca,

Prezes, w z. W. Szamota.

Asesor Kolegjalny,

(2) Pisarz, Brzozowski.

(N. D. 4846) *Wójt Gminy Rusiec w Powiecie Sieradzkim.*

W dobrach prywatnych Rusiec znajdują się 22 opróżnione osady właścianskie po 7 i 10 morgów gruntu zajmujące; przeto wzywam interesowane osoby, aby w przeciągu pół roku zgłosili się do właścicielki tych dóbr w miejscu i takowe na zasadzie tabeli prestacyjnej objęli.

Rusiec d. 1 (13) Października 1861 r.

(2) Kasicki.

(N. D. 4890) *Burmistrz Miasta Terespola.*

Podaje się do powszechnej wiadomości że Teodor Łabanow żołnierz z 4go ruchomego artyleryjskiego parku w dniu 14 (26) b. m. i r. znalazł na starym Terespolu na szosse głowę cukru ważącą funtów 19 już napoczętą, wzywam poszkodowanego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia zgłosił się do podpisanego z dowodami, na mocy których ów cukier mógłby być mu wydanym, po upływie terminu wrazie niezgłoszenia się z publicznej licytacji spieniężony zostanie.

Terespol d. 19 (31) Października 1861 r.

Chlipalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4903) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż po Ferdynandzie Potworowskim właścicielu dóbr Luboli z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Wartskim położonych, oraz wierzycielu kapitału rs. 9000 na dobrach Pieczniewie w tymże Okręgu leżących, w dziale IV. wykazu pod N. 39 lokowanego; toczy się postępowanie spadkowe, oraz że do regulacji tegoż spadku oznaczony jest termin na dzień 2 (14) Maja 1862 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Kalisz d. 16 (28) Października 1861 r.

Edward Milewski.

(N. D. 4895) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci Antoniny z Karłubowskich Gebhard, współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu Nr. 112 hypotecznym oznaczonej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin ostateczny na dzień 1 (13) Maja 1862 r.

Radom 18 (30) Października 1861 r.

Zengteller.

(N. D. 3511) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach: 1. po Gustawie Rutkowskim wierzycielu połowy sumy rs. 7500 czyli rs. 3750 na dobrach Chotczy górnej i dolnej z Okręgu Soleckiego w dziale IV. pod N. 30 zapisanej; 2. po Zdzisławie Rutkowskim wierzycielu sumy rs. 2700 czyli złp. 18000 na dobrach Sycynie z Okręgu Kozienickiego w dziale IV. pod N. 25 zabezpieczonej, do której przywiązany jest rygor w dziale III. pod N. 5 zapisany; 3. po Antonim Domaszewskim wierzycielu sumy rs. 6000 z większej sumy rs. 10497 kop. 63 pochodzącej i na dobrach Korzeniu i Witaszynie z Okręgu Radomskiego zabezpieczonych. 4. po Alfonsie z Czarneckich Russockiej co do tytułu własności dóbr Grzegorzewic z Ogu Opatowskiego; do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. wyznacza, i wzywa interesowanych o zgłoszenie się najdalej w tym dniu z dowodami urzędowemi prawa ich do tych spadków legitymującemi.

Radom dnia 19 (31) Lipca 1861 r.

(2) Felicjan Tirpitz.

(N. D. 3522) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach*

Ogłasza, że przez śmierć Jana Jastrzębskiego dnia 2 Czerwca 1861 r. nastąpioną otworzył się spadek, do którego należą, dobra Raszówek, w Okręgu Miechowskim Gubernii Radomskiej położone i część sum: a) 4450 złp. b) 9753 złp. 8 gr. c) 1800 złp. na dobrach Ilkowice w tymże Okręgu sytuowanych pod Nr. 14 w dziale IV wykazu hypotecznego zapisanych, i że do uregulowania spadku tego termin prekluzyjny na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. zakreślonym został.

Kielce d. 13 (25) Lipca 1861 r.

(2) Adam Szczepanowski.

(N. D. 4898) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego.*

Po Jakóbie Kubickiem na rzecz którego poczyniono zastrzeżenia w dziale IV wykazu hypotecznego nieruchomości pod Nr. 30 i 31, w mieście Radomsku położonej co do sum rs. 932 kop 80, rs. 130 i rs. 450. Po Stanisławie Porębińskim właścicielu sumy rs. 1200 pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości położonej pod Nr. 8 w mieście Radomsku zapisanej, i po Helenie Czapalskiej właścicielce sumy rs. 360 w dziale IV pod Nr. 1 wykazu hypotecznego nieruchomości pod Nr. 18 w mieście Radomsku położonej, zapisanej, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji którego przed podpisanym oznacza się na dzień 2 (14) Maja 1862 r. pod prekluzją.

Radomsk d. 2 (14) Października 1861 r.

Witwicki.

(N. D. 4902) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Po śmierci Jana i Julii małżonków Nutelewiczów właścicieli nieruchomości w mieście Hrubieszowie pod Nr. 349 położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego przed podpisanym, termin ostateczny prekluzyjny na dzień 1 (13) Maja 1862 r. oznaczony został.

Hrubieszów d. 12 (24) Października 1861 r.

Jan Izdebski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4889) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 16 (28) Listopada r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego przed Asesorem ekonomicznym Okręgu Bialskiego poczynając od godziny 11 rano odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wieczyste wydzierżawienie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. młyna o trzech gankach z foluszem położonego w dobrach Rządowych Malowa góra w Bialskim Powiecie na rzece Krzha wraz z osadą do tegoż należącą a obejmującą, przestrzeni w ogóle z wodami morg 17, prętów 7 miary nowo-polskiej a to pod zwykłemi do wieczystych dzierżaw warunkami.

Kanon z młyna tegoroczne obliczony i ustanowiony jest na rs. 1000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc a podatek ofiary na rs. 50. Licytacja zaś rozpocznie się in plus w kupnego które jakkolwiek równaćby się powinno cztero-letniemu kanonowi i wynosi rs. 4,000, w miejsce atoli lat wolnych od opłaty kanonu ze względu że przyszły wieczysty dzierżawca znaczne koszta na odrestaurowanie tego rozkładu ponieść musi, wkupne od którego licytacja się rozpocznie oznacza się na rs. 1000 wyraźnie rs. tysiąc.

Do ubiegania się o tę dzierżawę przypuszczeni będą i starozakonni, byleby wyligitymowali się ze swej zamożności oraz że są młynarzami z profesji.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tego zakładu winien po zaopatrzeniu się w odpowiednie świadectwo i gotowiznę na wkupne, zgłosić się w terminie i miejscu wyżej oznaczonym.

O innych warunkach do wieczystej dzierżawy tego młyna przepisanych pretendenci każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Wydziału Skarbu Rządu Gubernialnego Lubelskiego poinformować się mogą.

Lublin d. 10 (22) Października 1861 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Stanu, Hermanowicz.

za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 4690) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 1 (13) Listopada 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprzę rozprzestrzenienia i obmurowania cmentarza grzebalnego katolickiego w parafii Iłża w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 849 kop. 77. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dzień 1 (13) Listopada 1861 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści: Że podejmuję się entreprzy rozprzestrzenienia i obmurowania cmentarza grzebalnego katolickiego w parafii Iłża w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rub. sreb. 85 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymanie takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 4 (16) Października 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(3) Radca Gubernjalny, w z. J. Gajewski.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4885) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego, licytacja głośna in minus na dostawę materjałów piśmiennych dla biura Rządu Gubernialnego Augustowskiego na lat trzy 1862/4 potrzebnych, pod następującemi warunkami:

1. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć świadectwo Magistratu właściwego przekonywające, że temuż Magistratowi jest znany, jako dobrze prowadzący się i że posiada odpowiednią zamożność do podjęcia się obecnej entrepryzy, a nadto kwit Kasy Gubernialnej na złożone vadium w kwocie rs. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta gotowizną. Vadium utrzymującego się przy licytacji, jako kaucja przez czas trwania kontraktu pozostanie w depozycie Kasy Gubernialnej, zaś odstępującym od licytacji zaraz zwrócone będzie.

Kaucja hypoteczna w miejsce gotowizny przyjętą nie będzie, albowiem Rząd Gubernialny potrzebuje mieć łatwość bezzwłocznego użycia kaucji, wrazie gdyby ze strony entreprenera doświadczał w czemkolwiek zawodu, lub był zniewolony na risico tegoż w ciągu trwania entreprzy, nową ogłosić licytacją.

2. Przed licytacją konkurenci mogą obejrzeć próby materjałów piśmiennych, podług których entreprener dostawić takowe będzie obowiązany.

3. Licytacja rozpocznie się od cen poniżej wyszczególnionych, a odstąpienie najwyższego procentu nada prawo ubiegającemu się do utrzymania się przy dostawie. Po odbyciu zaś licytacji, żadne deklaracje chociażby najkorzystniejsze przyjęte nie będą i z tym tylko kontrakt zawarty zostanie, kto w czasie licytacji ofertę najkorzystniejszą dla Skarbu objawił.

4. Zamieszczające się tu wyszczególnienie obejmuje rodzaj i cenę materjałów piśmiennych, potrzebnych na użytek biura Rządu Gubernialnego: 1. Papier z fabryki Banku Polskiego w Jeziornie, z cyfrą Najjaśniejszego Pana pod nazwą „Tellier fin klejony" po rs. 4 k. 16 za ryzę. 2. papier z tejże fabryki i z takąż cyfrą, zwany „Tellier mifin" po rs. 2 k. 70 za ryzę; 3. papier z tejże fabryki zwany „Tellier bulle" po rs. 1 kop. 80 za ryzę; 4. papier z tejże fabryki, zwany „Tellier bulle" po rubli srebrem 1 kopiejek 35 za ryzę; 5. papier z tej fabryki zwany „Registre bulle" po rub. sr. 3 za ryzę; 6. papier z tejże fabryki, zwany „Couronne bulle" po rs. 1 k. 80 za ryzę; 7. papier „rysunkowy nieskładany" z tejże fabryki po rs. 5 k. 4 za ryzę; 8. papier listowy, z tejże fabryki w arkusikach in 4-to, ryzka po rs 3, w arkusikach in 8-vo ryzka po rs. 1 k. 50. Przy dostawie papieru od pozy 1 do włącznie 8, obok porównania go z próbami pod ustawą 2 wzmiankowanemi, wymaganem jeszcze będzie od liveranta, ażeby paki tego papieru obok napisu na wierzchu, wskazującego jakość i ilość papieru obwiązane i pieczęciami Fabryki Bankowej w Jeziornie opatrzone były, na dowód, że takowy rzeczywiście z tej fabryki pochodzi, ostrzega się bowiem. że bez zachowania tej formalności, papier wcale przyjmowanym nie zostanie. 9. papier kolorowy glansowany po rs. 4 kop. 92 za ryzę. 10. ambalarz czyli papier pakowy po rs. 3 kop. 46 za ryzę. 11. atrament czarny, dobry niepsujący się, po rs. 2 k. 46 za wiadro; 12. Atrament kolorowy, czerwony lub niebieski w gatunku najlepszym nie psujący się, po rs. 5 kop. 91 za wiadro; 13. świece stearynowe z fabryk Warszawskich, po kop. 35 za funt; 14. świece łojowe rurkowe piękne grube nierozlewające się, z knotami bawełnianemi, po rs. 8 za pud; 15. ołówki czarne rysunkowe w najlepszym gatunku, po kop. 75 za tuzin; 16. ołówki czarne zwyczajne w dobrym gatunku po kop. 35 za tuzin; 17. ołówki czerwone w dobrym gatunku, po kop. 39 za tuzin; 18. Nicie kręcone szare nie grube równe i mocne do zszywania akt, po kop. 25 za funt; 19. Szpagat z czystych konopi dobrze skręcony i równy, po kop. 25 za funt; 20. lak czerwony lub czarny w dobrym gatunku, po kop. 66 za funt; 21. lak czerwony lub czarny ordynaryjny zawsze jednak dobrze palący się, po kop. 37 za funt; 22. pióra hamburowane w dobrym gatunku, po kop. 25 za kopę: 23. opłatki z dobrej mąki przysposobione, po k. 12½ za kopę; 24. igły duże z końcami ostremi, po kop. 4 za tuzin; 25. jedwab biały żółty i czarny w sznurek, równo bez użycia bawełny skręcony, do zszywania papieru przydatny, po rs. 7 kop. 20 za funt; 26. płótno zgrzebne równe do pakowania przydatne, po kop. 7 za arszyn; 27. bursztyn do kadzenia, po kop. 75 za funt; 28. szczotki do zamiatania, tudzież do froterowania po k. 60 za sztukę; 29. kałamarze drewniane, żywicą wylane okrągłe, po kop. 12½ za sztukę; 30. piaseczniczki drewniane z sitkami blaszanemi, po k. 12½ za sztukę; 31. lichtarze mosiężne, po kop. 29 za sztukę; 32. szczypce żelazne, po kop. 18½ za sztukę; 33. nożyczki duże porządne do obcinania papieru, po k. 25 za sztukę; 34. linje z drzewa jabłonkowego politurowane, po kop. 16½ za sztukę; 35. cerata szeroka mocna, po kop. 30 za arszyn; 36. atrament czarny angielski, po kop. 50 za butelkę; 37. pióra mosiężne, po kop. 75 za kopę; 38. oliwa, po kop. 70 za kwartę; 39. kałamarze szklanne, po kop. 15 za sztukę; 40. guma elastyczna, po kop. 5 za łut.

5. Materjały powyższe dostarczone być mają w ilości, jaka zażądaną zostanie. Wszystkie te materjały dostawiane będą do składu Formularzy, gdzie Rendant Składu w obecności Radcy Wydziału Skarbowego i Naczelnika Kancelarji lub Urzędników przez nich wyznaczonych, porówna je z próbami i jeżeli tym będą odpowiadać przyjmie je i pokwituje po sporządzeniu stosownego w 2ch egzemplarzach protokołu, wspólnie przez tych trzech Urzędników podpisanego, a posługiwać mającego za podstawę do wyasygnowania należności.

Materjały uznane przez rewidujących za nieodpowiadające próbom, przyjęte i zapłacone nie będą, a nadto gdyby pomimo baczności przy odbiorze podsunięte zostały materjały w gatunku gorszym, i to przy użyciu ich wykryło się, entreprener nietylko zmuszony będzie dostawić materjałów, w odpowiednim próbie gatunku, ale jeszcze zapłacić tytułem kary rs. 7 kop. 50 na korzyść Szpitala w Suwałkach; wrazie zaś powtórzenia podobnego uchybienia, od dostawy usunięty i entrepryza na risico jego komu innemu powierzoną zostanie.

6. Ponieważ obowiązkiem entreprenera będzie tyle dostarczać materjałów po cenie ustanowionej przez licytacją, ile zapotrzebowanem zostanie, przeto też winien mieć w każdem czasie dostateczny ich zapas, tak ażeby był w możności bezzwłocznie uskutecznić każde zapotrzebowanie; w razie niedostarczenia w ciągu dni ośmiu, exekucją administracyjną do tego znaglony zostanie a gdy pomimo to z dostawą się spóźnił; materjały zapotrzepowane na koszt i risico jego zakupione będą.

7. Za dostawę uskutecznioną, entreprener będzie miał sobie kwartalnie wypłaconą należność przypadającą, w miarę podanych Rządowi Gubernialnemu, a przez Rendanta składu formularzy i rewidentów wspólnie poświadczonych co do ilości i jakości następionej dostawy materjałów likwidacji z których potrącony będzie procent od cen normalnych na licytacji odstąpiony.

8. Koszta ogłoszenia licytacji oraz stempli do kontraktów likwidacji i kwitów, entreprener z własnych funduszów poniesie.

9. Wszelkie spory wynikłe z kontraktu, jaki z entreprenerem na warunkach powyższych zawarty zostanie, rozpoznawane, decydowane i exekwowane będą na drodze ekonomiczno-administracyjnej przez Rząd Gubernialny i na decyzjach tegoż oraz na przedsiębranych z takowych krokach entreprener poprzestanie.

10. Gdyby skutkiem rozporządzenia Władz wyższych lub potrzeby zmiany sposobie dostawy materjałów piśmiennych, albo też z innych przyczyn, Rząd Gubernialny znalazł się w niemożności dotrzymania kontraktu o trzyletnią dostawę materjałów zawrzeć się mającego, w takim razie umowa ta w każdym roku i czasie w swej mocy ustaje, a entreprener żadnej o to pretensji do Skarbu rościć nie będzie miał prawa, pragnący zatem podjąć się dostawy na warunkach powyższych, w terminie oznaczonym na salę posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego zgłosić się zechcą.

Suwałki dnia 7 (19) Października 1861 r.

p. o. Gubernatota Cywilnego,

Radca Stanu, Goleński.

(1) Zaczelnik Kancelarji, J. Wojewódzki.

(N. D. 4887) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Stosownie do reskryptu Komisji Skarbu z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Nr. 27578/12295 Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach na sali posiedzeń o godzinie 12 w południe w d. 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. odbywać się będzie publiczna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu z rybołówstwa w kanałach jako też i rzekach Jegrznia, Łek i Dybły w obrębie łąk Biebrzańskich na lat trzy to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1864 r. poczynając od sumy rs. 48 a to pod warunkami ogólnemi wskazanemi rozporządzeniem Komisji Skarbu z dnia 16 (28) Lutego r. z. Nr. 11598/5096 a przez Rząd Gubernialny w dniu 18 (30) Kwietnia r. z. Nr. 19641/995 do powszechnej wiadomości przez Dziennik Urzędowy Nr. 20 z r. 1860 podanemi, każdy więc mający chęć udziału w powyższej licytacji, obowiązany jest zgłosić się w terminie oznaczonym i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane.

b) Kwit kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 12. Aby zaś świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej rozpoznane i zatwierdzone, konkurenci obowiązani są takowe przedstawić Rządowi Gubernialnemu najpóźniej na dni trzy przed terminem licytacyjnym. Przytem Rząd Gubernialny oświadcza interesentom że żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego stanie się obowiązanym względem Rządu pod utratą złożonego vadium i ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub nie przyjęcie onego później jak w miesiąc od jego daty przez Komisję Skarbu nastąpiło zrzeka się rozszczenia ztąd wszelkich pretensji. Nadto Rząd Gubernialny ostrzega jeszcze współubiegających się, aby nie dopuszczali zmowy i udzielania sobie odstępnego jako dążących do zmniejszenia korzyści jakie skarb z tej licytacji osiągnąć zamierzył, gdyż wrazie przeciwnym winni tego uchybienia do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostaną. Stosownie do reskryptu Komisji Skarbu z dnia 16 (28) Czerwca r. z. Nr. 36204/16222 plus licytant obowiązany jest ponieść koszta ogłoszeń nietylko ostatniej, ale i poprzednich do skutku nie doszłych licytacji.

Suwałki d. 18 (30) Października 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny,

Radca Stanu, Bobrowski.

(1) za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 4809) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że w d. 7 (19) Listop r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie wydzierżawienie gruntów miejskich po za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi położonych, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. do dnia ostatecznego Grudnia 1864 r. od sumy dzierżawnej rs. 55 kop. 96 za jeden rok, do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą przez siebie jednoroczną sumę dzierżawną. Nadto do deklaracji dołączone być winno vadjum w ilości rs. 14, i na koszta ogłoszenia rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, utrzymujący się zaś, vadjum powyższe do wysokości ¼ części nowej dzierżawy na kaucję uzupełnić winien będzie.

Inne warunki dotyczące tej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 11 (23) Października 1861 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Adrauldt.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Października r. b. podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się trzy letniej dzierżawy gruntów miejskich po za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi położonych obejmujących dziesiatynów trzy i sażeniów kwadratowych siedmset pięćdziesiat dziewięć i 6/10 poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. i obowięzuje się płacić za takową po rs. N. N. wyraźnie N. N. rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadjum i na koszta ogłoszenia składam. Pisałem dnia . . . . 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4884). *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej iż z upoważnienia JW. Radcy Stanu Szambelana Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Dyrektora Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiem odbędzie się w d. 8 (20) Listopada r. b. w biurze wydziału Stadnego w mieście Janowie Powiecie Bialskim, głośna publiczna in minus licytacja na dostawę w roku 1862 różnych potrzeb dla zakładu Stada Rządowego koni a mianowicie:

a) Rekwizyt stajennych i artykułów magazynowych od rs. 400.

b) Ubrania dla służby stajennej od rs. 1400.

c) I światła z opałem od sumy rs. 300; razem od sumy rs. 2100.

Przystępujący do licytacji złożą na vadium 1/10 część sumy tego oddziału, którego dostawy podjąć się zechcą.

O bliższych szczegółach i warunkach zamieszczonej entreprzy może być powziętą wiadomość w biurze wydziału Stadnego w Janowie.

Janów d. 12 (24) Października 1861 r.

Inspektor Stada,

(1) Radca Dworu, Eberhardt.

(N. D. 4674) *Magistrat Miasta Powiatowego Piotrkowa*

Gdy wyznaczony termin licytacji w dniu 2 (14) b. m. i r. na wydzierżawienie dochodu z brukowego, targowego i jarmarcznego, oraz na entrepryzę wywozu nieczystości z miasta, spełzł bez skutku, przeto podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Magistratu tutejszego w drugim terminie licytacja głośna a mianowicie:

1. Na entrepryzę wywozu nieczystości z miasta Piotrkowa na przeciąg lat 1862/4 in minus od sumy rs. 196 kop. 50 rocznego wynagrodzenia.

2. Na wydzierżawienie dochodu z brukowego, jarmarcznego i targowego do kasy miejskiej należącego na przeciąg lat 1862/4 in plus od sumy rs. 2091 dotychczasowej rocznej dzierżawy, do których każdy przystępujący winien złożyć na vadium 1/10 część sumy powyższej o innych, zaś warunkach w pomienionym biurze pod czas godzin służbowych poinformować się można.

Piotrków d. 3 (15) Października 1861 r.

(3) Prezydent, Radca Honorowy, Lechowski.

(N. D 4889) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. N. 10821/332 podaję do publicznej wiadomości, iż w biurze mojem w dniu 13 (25) Listopada r. b o godzinie 11-ej z rana odbędzie się licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 2015 kop. 72, na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego we wsi Krysku, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej umieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10½ z rana przyjmowane będą. Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 201 kop. 57 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie i dołączyć kwit że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Płock dnia 4 (16) Października 1861 r.

(1) Radca Dworu, Rode.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 4 (16) Października r. b. N. 17445 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę wyrestaurowanie kościoła parafialnego we wsi Krysku, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami), poddając się wszelkim okowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N na złożone w niej vadium rs. 201 kop. 57 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na pocztę na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 roku.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4859) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 13 (25) Marca r. b. Nr. 14976/412 podaję do publicznej wiadomości iż w biurze moim w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w trzecim terminie licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 6103 kop. 2½ na entrepryzę pobudowania nowego murowanego kościoła Parafialnego, we wsi Rządowej Proboszczewice, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10½ z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 610 kop. 30 wgotowiźnie w której kolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w depozycie jej znajduje się, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze moim przejrzane być mogą.

Płock d. 7 (19) Października 1861 r.

Radca Dworu, Rode.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z d. 7 (19) Października r. b. Nr. 18,858, podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę pobudowanie nowego murowanego kościoła Parafialnego we wsi Rządowej Proboszczewicach a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych obiętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 610 kop. 30 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4883) *Управленіе Генералъ-Интенданта Iой Арміи.*

По безуспѣшности торговъ производившихся въ Ковенской Виленской и Гродненской Казенныхъ палатахъ, на поставку въ 1862 году провіанта въ Сухопутные магазины и пункты тѣхъ Губерній, а также въ Полтавской Казенной палатѣ на поставку провіанта въсплавные магазины Минской Губерніи, Бобруйскій и Рѣчицкій въ потребность съ 1го Іюля 1862 по 1е Іюля 1863 года, назначаются на эти поставки новые торги въ Управленіи Генералъ-Интенданта I Арміи, въ слѣдующіе сроки: на Ковенскую Губернію 10 (22) и 14 (26) числъ Ноября, въ Виленскую Губернію и на поставку въ означенные два магазина Минской Губерніи 13 (25) и 17 (29) Ноября, и на Гродненскую Губернію 17 (29) Ноября и 22 Ноября (4 Декабря) сего года.

Генералъ-Интендантъ, Арміи объявляя о семъ ко всеобщему свѣденію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ означенныхъ торгахъ, явится въ Управленіе въ опредѣленные сроки съ законными залогами: присовокупляя, что торги эти будутъ производиться на основаніяхъ изъясненныхъ въ объявленіи припечатанномъ въ Официяльной Газетѣ N. 205, 207 и 208, и что кондиціи на основаніи коихъ должна быть произведена поставка провіанта и количества требующіяся къ заготовленію, желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интенданта ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

Г. Варшава Октября 21 дня 1861 года.

(1) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 4831) *Управленіе Генералъ-Интенданта I. Арміи.*

По безуспѣшности торговъ, производившихся въ Подольской и Волынской Казенныхъ Палатахъ на поставку провіанта въ магазины и пункты Подольской и Волынской Губерніи въ потребность 1862 г., назначаются новые на эту поставку торги въ Управленіи Генералъ-Интенданта 6 (18) и 10 (22) Ноября сего года

Генералъ-Интендантъ Арміи, объявляя о семъ ко всеобщему свѣденію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ означенныхъ торгахъ, явиться въ Управленіе въ опредѣленные сроки съ законными залогами, присовокупляя, что торги эти будутъ производиться на основаніяхъ, изъясненныхъ въ объявленіи, припечатанномъ въ Официяльной Газетѣ N. 205, 207 и 208 и что кондиціи, на основаніи коихъ должна быть произведена поставка провіанта и количества требующіяся къ заготовленію, желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интенданта ежедневно, съ 9 часовъ утра до 3хъ часовъ по полудни.

Г. Варшава Октября 18 дня, 1861 года.

Генералъ-Интендантъ,

(3) Синельниковъ.

(N. D. 4843) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej że w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinio 4 ej po południu w sali posiedzień Głównego Domu Schronieuia Starozak; za wolską rogatką egzystującej, odbędą się licytacje in minus za opieczętowanemi deklaracjami:

a) Na wywózkę nieczystości kloacznych przez cały rok 1862.

b) Na dostawę oleju, świec łojowych i stearynowych, mydła twardego i szarego.

Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy świąt, w kancelarji powyższego zakładu do godziny 10 z rana de 4 po południu.

Warszawa d. 29 Października 1861 r.

Zastępca Prezydującego, H. Nussbaum.

p. o. Sekretarza Rady, S. Wawelberg.

(N. D. 4882) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Seweryna Wychowskiego dzierżawcy dóbr Gołkowa w Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałego i Antoniego Zalewskiego dziedzica tychże dóbr Gołkowa w Warszawie pod Nr.475 zamieszkałego. obydwóch zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 1788 obrane mających w poszukiwaniu sum rs. 16 z procentem 5% od dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1858 r. liczącym się, i kosztów procesu rs. 9 kop. 82½, dla Seweryna Wychowskiego i rs. 71 kop. 53¾ z procentem od dnia 10 (22) Sierpnia 1857 r. liczącym się, tudzież kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków, niemniej kosztów egzekucyjnych. od Ignacego Narożnjeckiego, posiadacza wieczystego kolonii Nr. 11 we wsi Gołkowie Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonej tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 1 (13) Września 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ WIEJSKA,

czyli prawo wieczystego posiadania. kolonia Nr. 11 oznaczona, we wsi Gołkowie Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położona, do dominium Gołków należąca. w posiadaniu Ignacego Narożnieckiego zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona; ma ogólnej rozległości około mórg miary nowopolskiej 30, albo dziesiatyn 15, z której opłaca się rocznie dworowi Gołkowskiemu czynsz w dwóch ratach rs. 35 kop 42⅔, cała kolonia ogrodzona jest żerdziami.

Zabudowania są następujące:

1. Dom z drzewa w słupy, o jednym kominie słomą kryty.
2. Komórka, a właściwie chlewek z drzewa słomą kryty.
3. Stodoła z drzewa słomą kryta.
4. Obórka z drzewa słomą kryta.
5. Studnia drzewem cembrowana.

Ogród warzywny mieszczący w sobie drzew fruktowych 20.

7. Łąka około mórg 1½ rozległa.
8. Łąka druga za rzeką również około mórg 1½ rozległa.

Grunta orne.

Pole pierwsze rozległe około mórg 8½. Pole drugie rozległe około mórg 8½. Pole trzecie jest pomiędzy gruntami temiż jak drugie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej kolonii znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1788 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. W. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w mieście Grójcu Okręgu Czerskim urzędującemu na ręce własne dnia 11 (23) Września 1861 r.

2. Łukaszowi Miśkiewiczowi Wójtowi gminy wsi Gołkowa w Ogu Czerskim, tamże urzędującemu na ręce własne d. 9 (21) Września 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Golków w Warszawie dnia 2 (14) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audiencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 16 (28) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.